

m a g a z y n k u l t u r y



wena

Wena Magazyn Kultury

Mościce. Tarnów. Region.

Wydawca:

Centrum Sztuki Mościce
ul. Traugutta 1, 33-101 Tarnów
www.csm.tarnow.pl
wena@csm.tarnow.pl
tel. +48 14 633 46 00

Redakcja:

Maciej Aleksander (red. naczelny)
Zespół CSM

Grafika, skład:

Joanna Popek-Solak

Foto:

Przemysław Sroka
Michał Żurowski

Koncepcja wizualna:

Bernadetta Cich

Marketing:

Piotr Habiński
tel. 733 032 700

Miejsce i data wydania:

Tarnów | styczeń 2023

Nr 1/2023

Druk:

deformat.pl

ISSN 2720-1791

Egzemplarz bezpłatny



PAPIER
EKOLOGICZNY

50 lat minęło... Uroczysta Gala z okazji 50-lecia otwarcia domu kultury w przykładowej dzielnicy Tarnowa, czyli półwiecze działalności obecnego Centrum Sztuki Mościce za nami!

W nowy rok z dobrym humorem. Fun-Fest, bo tak nazywa się, nowy festiwal humoru organizowany przez Centrum Sztuki Mościce. W ramach festiwalu odbędą się cztery wydarzenia z udziałem najpopularniejszych zespołów teatralnych, kabaretowych, filmowych, muzycznych oraz stand-uperów z całej Polski.

„Rondine”, co po włosku znaczy jaskółka – to nowy chór i orkiestra w Centrum Sztuki Mościce. „Rondine” tworzą profesjonalni muzycy z Tarnowa i okolic. Za nimi, inauguracyjny koncert, który został bardzo dobrze przyjęty przez tarnowską publiczność.

Kolejna udana edycja Festiwalu Filmowego „Vitae Valor”, który na dobre zadomowił się w Centrum Sztuki Mościce. Tym razem siedem festiwalowych dni poświęconych było obliczom relacji.

Dworzec kolejowy w Mościcach. W latach 80 – 90. było to miejsce pełne dźwięków: gwizdów, zapowiedzi, echa kroków ludzi spieszących się do pracy. Teraz, dzięki niedawnemu wpisaniu dworca do rejestru zabytków, w ciszy oczekuje on przemysłowej renowacji i ponownego zasilenia życiową energią. Co wydarzyło się w 2022 roku w ramach projektu „Mościce mam w sercu”?

**Życzymy radości, optymizmu
i nieustannej weny w nowym roku!**

Dziękujemy, że jesteście z nami!

Anna Chmura

Dyrektor Centrum
Sztuki Mościce



INSTYTUCJA KULTURY
WOJEWÓDZTWA
MAŁOPOLSKIEGO



- 2 **GÓRNOLODNI**
SPOTKANIA LUDZI GÓR
W TARNOWIE
- 4 Patrzmy
poza to,
co widać...
- 8 **SENIOR
W CENTRUM**
- 10 RONDINE
CZYLI
JASKÓŁKA
- 12 **PÓŁ WIEKU**
MOŚCICKIEJ
KULTURY
- 14 KINO
MILLENNIUM
- 16 **W NOWY ROK**
Z DOBRYM
HUMOREM
- 18 POETYCKO
Z **JÓZEFEM**
BARANEM
- 21 „**ŚWIERCZKOWIACY**”
WESZLI W ROK
JUBILEUSZOWY
- 22 VITAE VALOR
OBLICZA
RELACJI
- 24 **RED GALLERY**
- 26 **WYSTAWA
KOLAŻY**
- 30 **ŚWIATŁO
MELANCHOLII**
- 34 **PRAWDZIWY
SKARB**
- 36 **KLAPS
2022**
- 37 TĘSKNOTA ZA ZIMĄ
- 38 CAŁOŚĆ
WAŻNIEJSZA
NIŻ CZĘŚĆ
- 40 **galeria
weny**
- 44 NIEZWYKŁA KOLEKCJA
SZKŁA I PORCELANY
WŁASNOŚCIĄ
MUZEUM
- 46 **ŻYJEMY W ŚWIECIE
MANIPULOWANYM**
- 50 **GALERIA CSM**
- 60 **ROLA SZTUKI
W PROCESIE
EDUKACYJNYM**
- 62 FENOMEN KÓŁ
GOSPODYŃ
WIEJSKICH
- 64 **NIE TYLKO
W TARNOWIE**
- 66 **BĄBELKI, A JAKŻE!**

GÓRNOLOTNI

SPOTKANIA LUDZI GÓR W TARNOWIE

28 - 29 STYCZNIA 2023

Festiwal „Górnolotni” organizowany przez Centrum Sztuki Mościce, od 13 lat promuje aktywny wypoczynek, zrozumienie i poszanowanie natury, stwarzając ludziom możliwości dzielenia się i czerpania inspiracji z górskich doświadczeń, pomysłów i wizji.

Impreza, która ma już swoich stałych fanów, obejmuje spotkania, prelekcje, filmy i wystawy o tematyce górskiej. Wydarzenie to tworzy platformę wymiany doświadczeń, pozwala przedstawić szerokiemu gronu odbiorców osiągnięcia w dziedzinie himalaizmu, alpinizmu, turystyki i wartości płynących z aktywnego trybu życia. Wszyscy zainteresowani mają okazję wysłuchać relacji zaproszonych gości i zapoznać się z materiałami dokumentującymi przebieg ich niezwykłych wypraw.

W tym roku dla fanów „Górnolotnych” przygotowaliśmy program bogaty w liczne

atrakcje. Będą oczywiście spotkanie ze znanymi himalaistami, którzy poprowadzą nas na ośmiotysięczne szczyty, będzie o wspinaniu i wytyczaniu nowych dróg, trochę o narciarstwie i historii taternictwa, a także o medytacji w ruchu.

Młodych widzów zaprosimy na spotkanie z afrykańską przyrodą, a pozostałych na wieczorne seansy filmowe. W holu zaprezentujemy dwie wystawy tematyczne, a w czasie trwania festiwalu odbędzie się kiermasz odzieży outdoorowej oraz targi książek i przewodników górskich.

Zapraszamy także wszystkich chętnych (niezależnie od wieku) do udziału w II zimowym biegu GÓRNOLOTNYCH.

A na zakończenie imprezy, jak zwykle, przygotowaliśmy niespodzianki dla uczestników.

**REZERWUJ CIE CZAS
I PRZYBYWAJ CIE DO MOŚCIC
28 I 29 STYCZNIA.**

SPOTKANIA LUDZI GÓR

28-29 stycznia 2023



GÓRNOLOTNI



INSTYTUCJA KULTURY
WIEDZOPOLSKA
MAŁOPOLSKIEGO

ORGANIZATORZY



MECENAS KULTURY



REMONDIS
WĘSKOBIANIE PRACUJĄCY W POLSCE



PARTNERZY



CENTRUM HANDLOWE



Centrum Sztuki Mościce - Tarnów, ul. Traugutta 1 - www.csm.tarnow.pl



Patrzmy poza to, co widać...

PODSUMOWANIE DRUGIEGO
ROKU PROJEKTU



Dworzec kolejowy w Mościcach. W latach 80 – 90. było to miejsce pełne dźwięków: gwizdów, zapowiedzi, echa kroków spieszących do pracy ludzi. Modernistyczna bryła dworca doskonale spełniała swoje zadanie i wzbogacała przestrzeń. Teraz budynek przedstawia smutny widok. Brudne szyby, wysprejowane ściany, łuszcząca się farba drewnianej okładziny. Jednak pomimo lat zamknięcia, dworzec wciąż przyciąga ludzi z całej Polski: miłośników niebagatelnej architektury, tropicieli dziedzictwa. Pod zniszczoną powłoką dostrzegają oni piękno i wartość tego obiektu. Teraz, dzięki niedawnemu wpisaniu dworca do rejestru zabytków, w ciszy oczekuje on przemyślanej renowacji i ponownego zasilenia życiową energią.

Nieustająca sinusoida przecinająca linię czasu zauważalna jest zwłaszcza, jako zmiana w wyglądzie przestrzeni. A dotyczy przecież wszelkich zmian w życiu: pojawiających się i odchodzących ludzi, zmieniających się nazw, ustrojów, kierunków myślenia, zainteresowań kulturalnych... Tę sinusoidę widać też w Mościcach.

Bez znajomości kontekstu, dzielnica ta jawi się jako przyprószone pyłem czasu skupisko domów jednorodzinnych

o przedwojennej bryle, pomiędzy którymi wyrastają niskie, zwyczajne bloki.

Zauważalna jest wszędobylska zieleni i regularny układ ulic. Podczas szybkiego spaceru, z tej zieleni wyłaniają się pozornie niepołączone ze sobą elementy – patrzące na siebie z dwóch stron ulicy kamienne ławki, urokliwy pałacyk otoczony parkiem, instalacja z betonowych kręgów, strome dachy domu kultury przypominające skalną grań, kosmiczne reflektory stadionu żużlowego, szklany dworzec.

ZNAJĄC KONTEKST – NADAJĄCY TEMU, CO WIDAĆ GŁĘBSZY SENS I UMOŻLIWIAJĄCY ZOBACZENIE TEGO, CZEGO JUŻ NIE MA – NIETRUDNO O ZACHWYT MOŚCICAMI I SILNE PRAGNIENIE, BY TUTAJ ZAMIESZKAĆ.

Ten kontekst podarowali nam mieszkańcy Mościc. Z wielką czułością, blyskiem w oku i radością wprowadzili nas do miejsc swojego dzieciństwa i młodości. Z ich pomocą, zebraliśmy więcej materiałów archiwalnych, historii mówionych i rzetelnej wiedzy, niż przypuszczałam... Zapraszam do przeczytania książki,

posłuchania podcastów, obejrzenia starych fotografii. Dzięki temu poznacie dobrze dawne Mościce i tutejszych mieszkańców, dostrzeżecie powiązania przeszłości z teraźniejszością i docenicie spójność tego miejsca! A potem polecam wybranie się do Mościc na spacer. Najlepiej wtedy,

kiedy kwitną drzewa: głogi, klony, kasztanowce, lipy, akacje, jesiony.

Dorota Omylska

POMYSŁODAWCZYNI PROJEKTU „MOŚCICE MAM W SERCU”, KOORDYNATORKA W LATACH 2021 – 2022

FOTOGRAFIE I PODKASTY ZNAJDZIECIE NA STRONIE CENTRUM SZTUKI MOŚCICE WWW.CSM.TARNOW.PL WYSTARCZY KLIKNĄĆ W MENU, NA ZAKŁADKĘ SPOTKANIA – MOŚCICE MAM W SERCU. KSIĄŻKĘ „NOTES WSPOMNIENI. O ŻYCIU I LUDZIACH W MOŚCICACH” MOŻNA KUPIĆ W KASIE I NA WWW.SKLEPCSM.PL

CO SIĘ WYDARZYŁO W 2022 ROKU W RAMACH PROJEKTU „MOŚCICE MAM W SERCU”?

Zdigitalizowaliśmy **212 obiektów** (w tym 12 trójwymiarowych) w Regionalnej Pracowni Digitalizacji Małopolskiego Instytutu Kultury. Pod koniec 2023 roku zobaczycie je na stronie Wirtualnych Muzeów Małopolski;

Zorganizowaliśmy **dwa 2-dniowe** szkolenia edukacyjne (w wersji stacjonarnej i online) dla osób zajmujących się oprowadzaniem i przybliżaniem dziedzictwa kulturowego;

Wydaliśmy książkę „**Notes wspomnień. O życiu i ludziach w Mościcach**” w której zebraliśmy kilkaset wspomnień od niemal **50 osób**;

Nagraliśmy **10 rozmów** z mieszkańcami;



Spotkaliśmy się **8 razy** z mieszkańcami by przygotować koncepcję, tematy do przewodników spacerowych po Mościcach (wydamy je w 2023 roku), opowiedzieć o planach i podsumować kolejny rok pracy;

Podczas „**Urodzin Mościc**” muzycznie porwała wszystkich Małgorzata Zborowska (z domu Witkiewicz). O teatrze artysty i aktora „Osesek” i samym Kazimierzu Oździe opowiedział barwnie Krzysztof Borowiec;

Spisaliśmy niemal **100 umów** licencyjnych, na podstawie których publikujemy zdjęcia i wspomnienia o Mościcach na stronie Centrum Sztuki Mościce

Opublikowaliśmy **ponad 100** dodatkowych fotografii w zakładce na stronie Centrum Sztuki Mościce - Spotkania - Mościce mam w sercu.

Chętnie przyjmujemy pomoc w opisywaniu kolekcji fotografii przekazanej przez osoby prywatne, pracowników Grupy Azoty i tarnowskiego kolekcjonera Marka Tomaszewskiego.



Koordinację projektu w 2023 roku przejmuje Patrycja Padło

**tel. 536 539 755,
p.padlo@csm.tarnow.pl**

ORGANIZATOR

MA
CENTRUM
SZTUKI
MOŚCICE

INSTYTUCJA KULTURY
WOJEWÓDZTWA
MAŁOPOLSKIEGO

PARTNER PROJEKTU:

MAŁOPOLSKA

małopolski
mystki
kultury **MIK**

INSTYTUCJA KULTURY
WOJEWÓDZTWA
MAŁOPOLSKIEGO



Ministerstwo
Kultury
Dziedzictwa
Narodowego
i Sportu

Projekt „Mościce mam w sercu. Upowszechnianie dziedzictwa kulturowego przyfabrycznej dzielnicy Tarnowa” na lata 2021 – 2023. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury Dziedzictwa Narodowego i Sportu pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.



2023

RADOŚCI,
OPTYMIZMU,

weny

ŻYCZY
ZESPÓŁ



SENIOR

W C E N T R U M



ANNA ŚWIĘTEK

Każdy z nas ma jakieś noworoczne postanowienie. Prawie każdy robi podsumowanie roku minionego. Rok 2022 w Centrum Sztuki Mościce upłynął w sposób wyjątkowy, bo powstał, skierowany specjalnie do seniorów, cykl pod tytułem **SENIOR W CENTRUM.**

Za nami już osiem spotkań, na których gościliśmy około 300 osób. Uczestniczyliśmy w koncertach, spotkaniach z historykami, specjalistką w zakresie ogrodnictwa czy propagatorami regionalnej kultury. Wspólnie śpiewaliśmy piosenki, czytaliśmy wiersze i dyskutowaliśmy z przedstawicielami policji o bezpieczeństwie seniorów. Na każdym spotkaniu opowiadamy także o kolejnych wartych uwagi wydarzeniach, które będą odbywać się w Centrum Sztuki Mościce.

Przybyli otrzymują, specjalnie dla nich przygotowane ulotki, napisane większą czcionką. Dzięki naszym rekomendacjom seniorzy uczestniczyli w Festiwalu Tarnowianie, Narodowym Czytaniu Ballad i Romansów Adama Mickiewicza, w koncercie poświęconym postaci - legendzie polskiego jazzu, Jerzemu „Dudusiowi” Matuszkiewiczowi, festiwalu Scena Otwarta oraz wielu innych imprezach kulturalnych.





Następne spotkanie z cyklu:
15 lutego 2023 o godzinie 16:00.
Będzie to projekcja filmu
„Niebezpieczni dżentelmeni”.

ZAPRASZAMY!



**W 2022 R. DUŻYM ZAINTERESOWANIEM
CIESZYŁ SIĘ TAKŻE NOWY CYKL W KINIE
MILLENNIUM SENIOR W KINIE.**

Zaproponowaliśmy 13 filmów, na które bilety seniorzy mogli zakupić w preferencyjnych cenach. W repertuarze znalazły się filmy biograficzne, komedie, dramaty i filmy o tematyce religijnej.

Na seanse filmowe przychodzą nie tylko seniorzy z Tarnowa, ale także zaprzyjaźnione grupy z Wojnicza, Lisiej Góry i Zgłobic. Łącznie zostało sprzedanych 876 biletów! Trzeba przyznać, że to fantastyczny wynik w czasach, gdy w domowym zaciszu można w TV obejrzeć lubiane seriale, które „ciągną się” od niepamiętnych czasów. A przecież wyjście do kina niesie w sobie pewną

niewiadomą, film może się spodobać lub nie. Na pewno jest to mile spędzony czas wśród grona znajomych. Jak to powiedziała jedna z senierek „Lubię przychodzić na te spotkania i seanse filmowe, bo wiem, że zawsze spotkam kogoś znajomego”.

Stary rok już na za nami, był pełen nowych doświadczeń, spotkań, wzruszeń i radości, ale także uwag, propozycji i refleksji. Mamy postanowienie na ten nowy 2023 r. Na pewno się w nim spotkamy z seniorami. 18 stycznia będziemy wspólnie kolędownać z panem Krzysztofem Judaszem – muzykiem, miłośnikiem polskiej kultury i muzyki ludowej. Mamy też przygotowane kolejne propozycje. Nie zabraknie koncertów, wystaw, poezji, wykładów, dobrych filmów i wspólnej wiosennej biesiady.

..... reklama



★ JAKOŚĆ PREMIUM ★

**SPRÓBUJ! POLUBISZ.
ROLESKI**

**W 100 %
POLSKI KAPITAŁ**

**BEZ
KONSERWANTÓW**





R O N D I N E

C Z Y L I J A S K Ó Ł K A

PRZY CENTRUM SZTUKI MOŚCICE POWSTAŁ NOWY CHÓR, WYKONUJĄCY GŁÓWNIEMUZYKĘ ŚWIECKĄ I ORKIESTRA, ZŁOŻONA Z PROFESJONALNYCH MUZYKÓW Z REGIONU. NAZYWAJĄ SIĘ „RONDINE”, CO PO WŁOSKU ZNACZY JASKÓŁKA. TO DLA PODKREŚLENIA ZWIĄZKÓW Z DZIELNICĄ TARNOWA, W KTÓREJ MIEŚCI SIĘ INSTYTUCJA, POD SKRZYDŁAMI KTÓREJ BĘDĄ FUNKCJONOWAĆ.

Utworzenie chóru i orkiestry to inicjatywa dyrektorki Centrum Sztuki Mościce Anny Chmury. – *Cieszę się, że dwie nowe formacje muzyczne rozpoczęły działalność w naszej instytucji. Pragniemy się rozwijać, poszerzać swoją ofertę. Pomysł na chór i orkiestrę to właśnie takie nowe obszary, które chcemy rozwijać. Chcemy mieć swoje zespoły. Mamy Zespół Pieśni i Tańca „Świerczkowiacy” i właśnie poszerzyliśmy ten obszar grup statych o dwie nowe formacje muzyczne. Umożliwiamy w ten sposób też muzykom z Tarnowa rozwijanie swoich pasji* – powiedziała Anna Chmura.

Chór i orkiestrę prowadzi tarnowianka Katarzyna Wrona, dyrygent, wiolonczelista, kameralista i pedagog.

- *Chcemy być związani z Centrum Sztuki Mościce. W gościnnych progach tej instytucji jest nam bardzo dobrze. Systematycznie spotykamy się na próbach, aby się jak najlepiej zgrać i być jak najlepiej przygotowanym do występów. Jestem przekonana, że chór i orkiestra będą doskonale promować Tarnów i Mościce* – podkreśla Katarzyna Wrona.

Chór „Rondine” to chór czterogłosowy, który składa się z pasjonatów, osób związanych z tarnowskim środowiskiem muzycznym i posiadających wieloletnie doświadczenie sceniczne. Wykonywał będzie różnorodną muzykę polską i zagraniczną – od klasycznej, przez rozrywkową po inspirowaną folklorem.

CHÓR LICZY OBECNIE 19 OSÓB, ALE CIĄGLE JEST OTWARTY NA OSOBY ZAINTERESOWANE JEGO WSPÓŁTWORZENIEM, KTÓRE MAJĄ DOŚWIADCZENIE CHÓRALNE I CZYTAJĄ NUTY W STOPNIU PODSTAWOWYM.

Nowa orkiestra CSM to zespół profesjonalnych muzyków z Tarnowa i okolic, którego trzonem jest kwintet smyczkowy, ale obsada będzie powiększana w zależności od wykonywanego repertuaru. Orkiestra składa się z 15 osób. Jest to zespół, który wykonywał będzie różnorodne programy. Muzykę klasyczną, wielkie dzieła, ale też lżejszą, rozrywkową.

Inauguracyjny wspólny koncert chóru i orkiestry odbył się w CSM 20 listopada. Został bardzo dobrze przyjęty przez publiczność. W geście solidarności z narodem ukraińskim usłyszeć można było program zainspirowany polską i ukraińską muzyką ludową, w opracowaniu na czterogłosowy chór mieszany. Zabrzmiąły utwory polskich kompozytorów, klasyków XX wieku – Henryka Mikołaja Góreckiego, Wojciecha Kilara i Witolda Lutosławskiego. Był to wspaniały wieczór.

Dyrygentka Katarzyna Wrona zapewnia, że już pracują nad kolejnymi różnorodnymi repertuarami na kolejne koncerty.

Rafał Kubisztal

NAJBLIŻSZY KONCERT:

PIOSENKI Z KABARETU STARSZYCH PANÓW
PT. „HERBATKA U STARSZYCH PANÓW”

CENTRUM SZTUKI MOŚCICE | 26 lutego 2023 | godz. 17:00

PÓŁ WIEKU MOŚCICKIEJ KULTURY

Uroczysta Gala z okazji 50-lecia otwarcia w przykładowej dzielnicy Tarnowa domu kultury, wybudowanego przez Zakłady Azotowe, czyli półwiecza działalności obecnego Centrum Sztuki Mościce za nami. Z tej okazji instytucja, na wniosek Zarządu Województwa Małopolskiego, otrzymała od Wicepremiera oraz Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Piotra Glińskiego srebrny medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”.



Medale „Zasłużony dla Kultury Polskiej”, również przyznane przez MKiDN otrzymali pracownicy Centrum -

kierowniczką kina Millennium Katarzyna Piszczek, kierownik działu administracyjno-technicznego Stanisław Bączek i wieloletnia główna księgowa Cecylia Kwolek.

Ponadto CSM zostało wyróżnione przez Samorząd Województwa Małopolskiego srebrnym Medalem „Polonia Minor”, który na ręce dyrektorki Anny Chmury przekazali marszałek Małopolski Witold Kozłowski i członek Zarządu Województwa Iwona Gibas.

- Pragnę dzisiaj podziękować Centrum Sztuki Mościce – instytucji kultury Województwa Małopolskiego – za to, że stanowi tak ważny element naszego regionalnego życia kulturalnego i społecznego. Dziękuję za bogatą ofertę działań, za wszystkie regularne wydarzenia, które stały się już znakiem firmowym tego miejsca, za animowanie wielu różnorodnych przedsięwzięć, dzięki którym Centrum Sztuki Mościce jest miejscem tak chętnie odwiedzanym przez wszystkie pokolenia tarnowian. Dziękuję wszystkim byłym i obecnym pracownikom za Państwa wkład w rozwój tego miejsca – mówił marszałek Witold Kozłowski.

Dyrektorka CSM Anna Chmura podziękowała osobom szczególnie zasłużonym dla mościckiej kultury i wspierającym działalność placówki, wręczając okolicznościowe statuetki.

- Przez te pięćdziesiąt lat tysiące ludzi pozostawiło w tym obiekcie część siebie.

Pozostawiło w tym środowisku swój znak obecności. Odbyło się tutaj wiele wydarzeń doniosłych, niezwykłych, ale także takich powszechnych, zwyczajnych – mówiła Anna Chmura. – Dzisiaj, po wielu przeobrażeniach, jesteśmy nowoczesną instytucją, która stawia na otwartość, dostępność i współpracę. Chcemy, aby w naszej ofercie każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Możemy prędko się rozwijać w dużej mierze dzięki temu, że województwo małopolskie zapewnia nam stabilne finansowanie i wykazuje zrozumienie dla naszych potrzeb.

Okazałego jubileuszu dyrekcji i pracownikom CSM gratulowali, przekazując również podziękowania za wykonywaną pracę wraz z najlepszymi życzeniami na przyszłość, poseł na Sejm RP Anna Pieczarka, Iwona Gibas z Zarządu Województwa, wicewojewoda małopolski Ryszard Pagacz, prezydent Tarnowa Roman Ciepela, który wręczył „Dukata tarnowskiego”, a w imieniu mieszkańców Mościc – radny miejski z tej dzielnicy Tomasz Żmuda. Jubileuszową statuetkę, będącą miniaturą pomnika Eugeniusza Kwiatkowskiego przekazał członek zarządu i dyrektor generalny Grupy Azoty Zbigniew Paprocki, który również odczytał list od prezesa zarządu Grupy Azoty Tomasza Hincza. Centrum zostało również uhonorowane statuetką Jana Wnęka przez burmistrz Żabna Martę Herduś.

Uczestnicy Gali jubileuszowej wystuchali koncertu orkiestry kameralnej Filharmonii Krakowskiej oraz obejrzeni występ Zespołu Pieśni i Tańca „Świerczkowiacy”.

Na zakończenie nie zabrakło tortu, toastów i życzeń...

KINO MILLENNIUM

Katarzyna Piszczek

I kwartał 2023 roku zapowiada się w kinie bardzo intensywnie. Od 6 do 19 stycznia zapraszamy do kina Millennium na najnowszą animację twórców „Shreka” – film **KOT W BUTACH: OSTATNIE ŻYCZENIE**. Tym razem Kot w Butach wyrusza w podróż, aby odnaleźć mityczne ostatnie życzenie, dzięki któremu odzyska swoje dziewięć życi. Zapowiada się doskonała zabawa, dla całych rodzin.

W tym samym czasie zaprezentujemy także komedię pod tytułem **NA TWOIM MIEJSCU**. Kaśka i Krzysiek – młode, atrakcyjne małżeństwo z uroczym synkiem i mieszkaniem w malowniczej okolicy. Wydaje się, że powinni być szczęśliwi, a jednak są na skraju rozvodu. Każdy dzień spędzają tak samo – na klótniach. Aż do poranka, od którego muszą współpracować jak jeszcze nigdy dotąd. A wszystko przez... zamianę ciał. Od teraz Krzysiek jest Kaśką, a Kaśka Krzyskiem. Każde

z nich musi przejąć obowiązki tego drugiego i stawić czoła problemom, o których istnieniu wcześniej nie miało pojęcia...

Czy to sprawi, że inaczej spojrzą na siebie nawzajem i nauczą się empatii? Zamiana ciał jest tylko wytrychem, z którego korzystają twórcy filmu,

żeby móc powiedzieć kilka niebanalnych słów o współczesności.

Od 20 stycznia zapraszamy na niesamowitą polską komedię z plejadą gwiazd film pt. **NIEBEZPIECZNI DŻENTELMENI** Tadeusz Boy-Żeleński (T. Kot), Witkacy (M. Dorociński), Joseph Conrad (A. Seweryn) i Bronisław Malinowski (W. Mecwaldowski), cztery znakomitości zakopiańskiej bohemy budzą się po mocno zakrapianej, całonocnej imprezie. Głowy pękają im od kaca, nikt nic nie pamięta, a sytuacji nie poprawiają znalezione na podłodze zwłoki nieznanego mężczyzny. Dodatkowo do drzwi domu dobijają się właśnie stróże prawa, a to dopiero początek kłopotów. Rozpoczyna się wyścig z czasem, w którym bohaterowie muszą uwolnić się nie tylko od podejrzeń, ale także od równie niebezpiecznych środowiskowych plotek i jak najszybciej wyjaśnić zagadkę tajemniczej śmierci. Wkrótce za sprawą tych błyskotliwych i uwielbiających ryzyko dżentelmenów tętniące kulturalnym życiem Zakopane stanie się tłem wielkiej intrygi, w którą zamieszani będą gangsterzy, artyści i politycy, w tym Zofia Nałkowska czy Józef Piłsudski. Na drodze bohaterów stanie również Lenin we własnej osobie, który akurat zawitał do Poronina...Zwariowana historia, która mogła wydarzyć się naprawdę!

Od 10 lutego gorąco zapraszamy na film **HEAVEN IN HELL**. To historia miłości, która nie miała prawa się zdarzyć...Olę (Magdalena Boczarska) i Maksa (Simone Susinna) dzieli 15 lat różnicy. Ona kobieta sukcesu o ugruntowanej pozycji, matka



dorostej córki, on przystojny, młody mężczyzna czerpiący z życia garściami i żyjący chwilą. Zdawać by się mogło, że te dwa odmienne światy nigdy się nie spotkają, a jednak los postawił ich sobie na drodze. Olga nie potrafi poradzić sobie z mieszanką sprzecznych uczuć, które nią targają: poczuciem odpowiedzialności, wstydu, namiętności i tęsknoty za czymś, czego do tej pory nie doświadczyła. Natomiast Maks uświadamia sobie, że życie z dnia na dzień już mu nie odpowiada, a kobieta, którą spotkał jest miłością jego życia. Kiedy skrywane tajemnice wyjdą na jaw, jeszcze bardziej skomplikują życie kochanków... Przedpremierowa projekcja filmu tylko w Kinie Millennium, 6 lutego podczas **BABSKIEGO PONIEDZIAŁKU**.

Od 17 lutego zapraszamy na ekranizację książki Wojciecha Chmielarza, film pt. **WYRWA**. Tajemniczy wypadek samochodowy zmienia całkowicie życie Maćka (Tomasz Kot). W zdarzeniu ginie jego żona Janina (Karolina Gruszka). Najprawdopodobniej kobieta popełniła samobójstwo. Maciej nie ma jednak pojęcia, dlaczego do wypadku doszło pod Mrągowem, skoro Janina powiedziała, że jedzie na delegację do Krakowa. Pomyliła się? A może kłamała? Zrozpaczony mężczyzna wyrusza w podróż, aby rozwiązać zagadkę jej

śmierci. Wkrótce trafia na trop niejakiego Wojnara (Grzegorz Damięcki) – aktora, którego podejrzewa o romans ze zmarłą żoną. Od tego momentu pytania zaczynają się mnożyć, a tragedia zmienia się w skomplikowaną zagadkę. Maciej dochodzi do wniosku, że być może w ogóle nie znał kobiety, którą poślubił...

Od 3 marca w kinie Millennium zaprezentujemy zdobywcę Srebrnych Lwów na Festiwalu Filmowym w Gdyni – film **FILIP**. Akcja rozpoczyna się w roku 1941 w warszawskim getcie. Filip, młody polski Żyd, ze swoją ukochaną Sarą przygotowują się do występu w kabarecie, by zarobić na utrzymanie rodziny. Podczas premiery dochodzi do strzelaniny, podczas której ginie Sara i siedzący na widowni bliscy Filipa. Dwa lata później mężczyzna pracuje jako kelner w restauracji ekskluzywnego hotelu we Frankfurcie. Podając się za Francuza, w samym sercu hitlerowskich Niemiec korzysta ze wszystkich uroków świata, nie jest w stanie się zatrzymać ani na chwilę. Następujące po sobie tragiczne wydarzenia sprawiają jednak, że nagle całe starannie zbudowane frankfurckie życie Filipa rozpada się jak domek z kart. Wzruszające i mocne przestanie tego obrazu na pewno na długo zapadnie Państwu w pamięć.

ZAPRASZAMY DO KINA!



ARTUR ANDRUS

11.03.2023 r.



PREZENT URODZINOWY

12.03.2023 r.

11-24
marca
2023

**W NOWY ROK
Z DOBRYM
HUMOREM**

fun fest 😊
Festiwal humoru

FunFest to nowa propozycja kulturalna Centrum Sztuki Mościce. W ramach festiwalu dobrego humoru odbędą się cztery spotkania z udziałem najpopularniejszych zespołów teatralnych, kabaretowych, filmowych, muzycznych oraz stand-uperów z całej Polski.



ADAM VAN BENDLER

18.03.2023 r.



CEZARY PAZURA

24.03.2023 r.

FunFest jest dobrą okazją do spotkania się i integracji mieszkańców Małopolski. Festiwal będzie miał formę wieczornych spotkań w zróżnicowanym wydaniu, które staną się pretekstem do miłego spędzenia wolnego czasu. Program festiwalu został przygotowany, zarówno dla młodzieży, jak i starszych odbiorców, dla miłośników ponadczasowych polskich komedii i osób, które cenią dobrą grę aktorską oraz doceniają błyskotliwe monologi. To nowy festiwal. Odpowiadamy na potrzeby i zainteresowania, poszerzając naszą ofertę właśnie o kilkudniowe spotkania z dobrym humorem. Mamy nadzieję, że spotka się ona z ciepłym przyjęciem przez tarnowską publiczność.

MACIEJ ALEKSANDER

DYREKTOR FESTIWALU FUNFEST

PROGRAM FESTIWALU

11 MARCA 2023 R. GODZ. 18.00

Recital kabaretowy – Artur Andrus z Zespołem

12 MARCA 2023 R. GODZ. 18.00

Spektakl komediowy Teatru Capitol „Prezent urodzinowy” Obsada: Radosław Pazura, Dominika Kryszczyńska, Waldemar Obłozą, Katarzyna, Pakosińska, Stefan Pawłowski

18 MARCA 2023 R. GODZ. 19.00

Stand-up Adam Van Bendler

24 MARCA 2023 R. GODZ. 18.00

Projekcja filmu “Kiler” i Stand-up Cezary Pazura



Małe Źródło
MAŁOPOLSKA NAGRODA POETYCKA



MAŁOPOLSKA NAGRODA POETYCKA
ŹRÓDŁO

Poetycko

Z JÓZEFEM BARANEM

NATALIA TRYBA

Poeci z Polski i zza granicy, a także młodzi adepci literatury, po raz kolejny, tłumnie wzięli udział w VI edycji Małopolskiej Nagrody Poetyckiej Źródło i II edycji Małego Źródła. Konkurs to dowód na to, że w pędzącym świecie jest jeszcze miejsce na docenianie poezji. Nie brakuje bowiem ani twórców, ani czytelników-słuchaczy. Gala rozdania nagród w Centrum Sztuki Mościce cieszyła się zainteresowaniem mieszkańców Tarnowa i okolic.

Bardzo cieszymy się, że ten konkurs szczyli się taką niestabną popularnością, bo Źródło to już szósta edycja, a Małe Źródło – druga. Napływa bardzo dużo prac i zestawów wierszy – mówiła Anna Chmura, dyrektorka Centrum Sztuki Mościce.

To pomysł, który wyłynął z Borzęcina, ale dzięki współpracy obu instytucji możemy go realizować na taką skalę – możemy zapraszać poetów

z całej Polski i zza granicy. A poeci przyjmują nasze zaproszenie i biorą udział w konkursie – dodał Piotr Kania, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Borzęcinie.

Współpracujący ze sobą GOK i CSM wspierane są przez Marszałka Województwa Małopolskiego – Witolda Kozłowskiego. Jury tworzą: Józef Baran – poeta, prozaik, autor ponad 30 książek, juror wielu konkursów poetyckich,

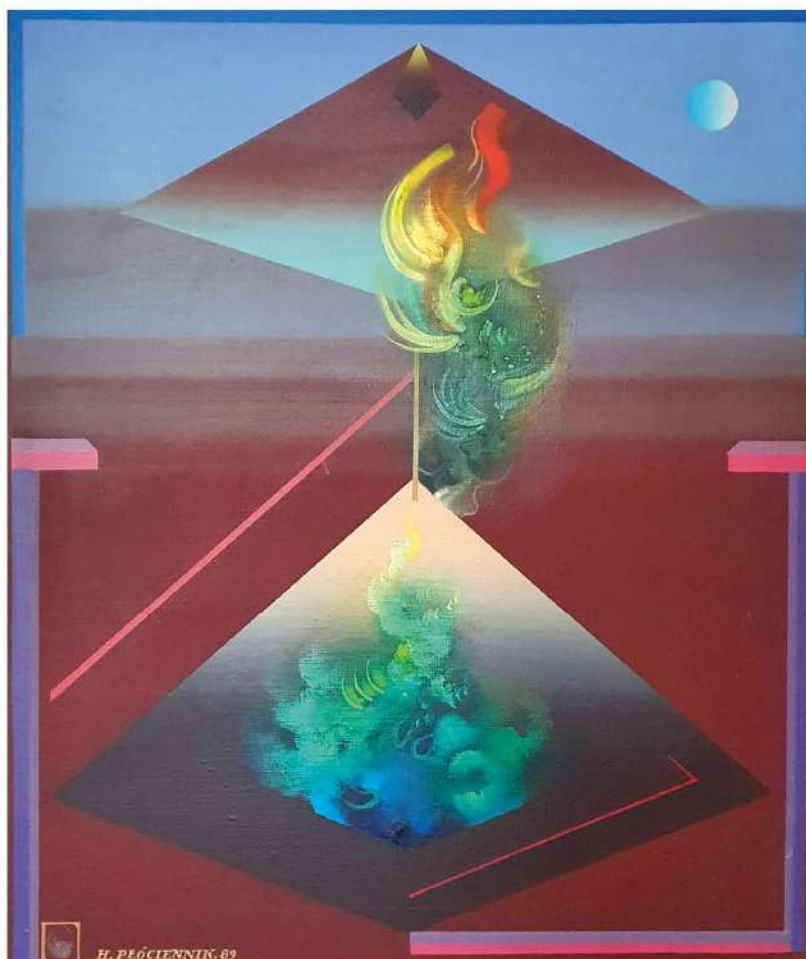
RED
GALLERY**HENRYK
PŁÓCIENNIK**
&
**KRZYSZTOF
GOCEK**

Byli przyjaciółmi, a historia tej przyjaźni zaczęła się kilkanaście lat temu. Krzysztof Gocek, wielbiciel i kolekcjoner sztuki z Głowna poznał Henryka Płóciennika – jednego z najwybitniejszych polskich grafików warsztatowych, również malarza i rysownika z Łodzi. Kolekcjoner miał już kilka prac Mistrza, jednak dopiero osobista znajomość zaowocowała wieloma spotkaniami w pracowni Płóciennika. Z czasem układ artysta-kolekcjoner przerodził się w przyjaźń, popartą gorącymi dyskusjami o sztuce i życiu. Wtedy Henryk dostrzegł artystyczny potencjał Krzysztofa i namówił go do malowania, recenzując (czasami surowo) jego prace, dając rady i wskazówki warsztatowe, inspirując go do rozwoju. Powstał dość nietypowy układ Mistrz-Uczeń. Nietypowy – gdyż Uczeń nie naśladuje stylu Mistrza, wybrał bowiem odmienną konwencję, inny warsztat i format, za jego radą poszedł własną drogą. Od początku wiele ich różniło, w tym charaktery i temperamenty, tęczą zaś pasja i stosunek do sztuki – obaj, choć nie odbyli edukacji artystycznej, odnieśli znaczące sukcesy, z powodzeniem funkcjonując w artystycznym obiegu i na ogólnopolskim rynku sztuki.

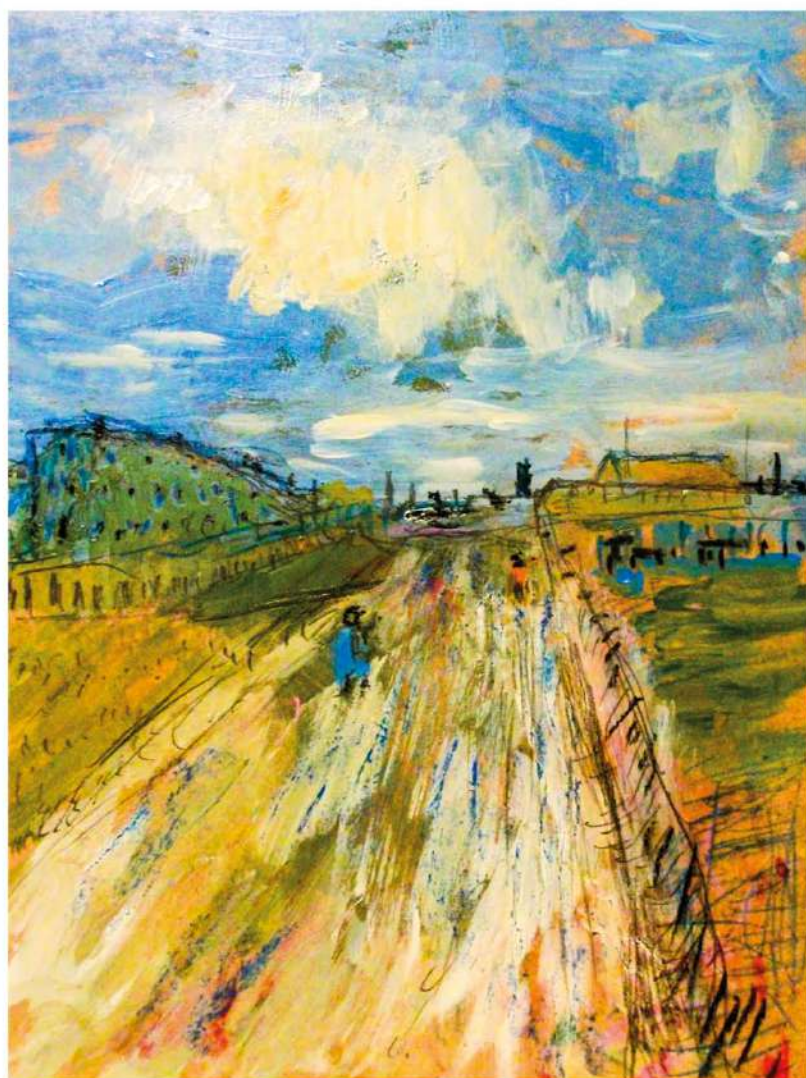
RED GALLERY jest galerią otwartą na działania w obszarze różnorodnych form artystycznych, od klasycznych dziedzin sztuki, jak malarstwo, grafika, rzeźba, czy fotografia, poprzez performance, instalacje, aż po najnowsze działania w obszarze nowych mediów. Zapraszamy artystów do prezentowania swoich prac. Zgłoszenie należy przestać w wersji elektronicznej na adres mailowy:

B.HYNEK@CSM.TARNOW.PL z tytułem e-maila: **RED GALLERY**

Henryk
Płóciennik
Pejzaż 89



Gocek
Krzysztof
Droga
do domu



WYSTAWA KOLAŻY

17.03 - 14.04. 2023

WYSTAWA PREZENTUJE MNIEJ ZNANĄ CZĘŚĆ
TWÓRCZOŚCI WISŁAWY SZYMBORSKIEJ –
KOLAŻE W FORMIE POCZTÓWEK,
KTÓRE POETKA PRZEZ LATA
ROZSYŁAŁA ZNAJOMYM.

NA WYSTAWIE ZNAJDĄ SIĘ RÓWNIEŻ PRACE
JOLANTY WIĘCŁAW I JAKUBA ELWERTOWSKIEGO.

KURATOR WYSTAWY:
BOGUSŁAW HYNEK



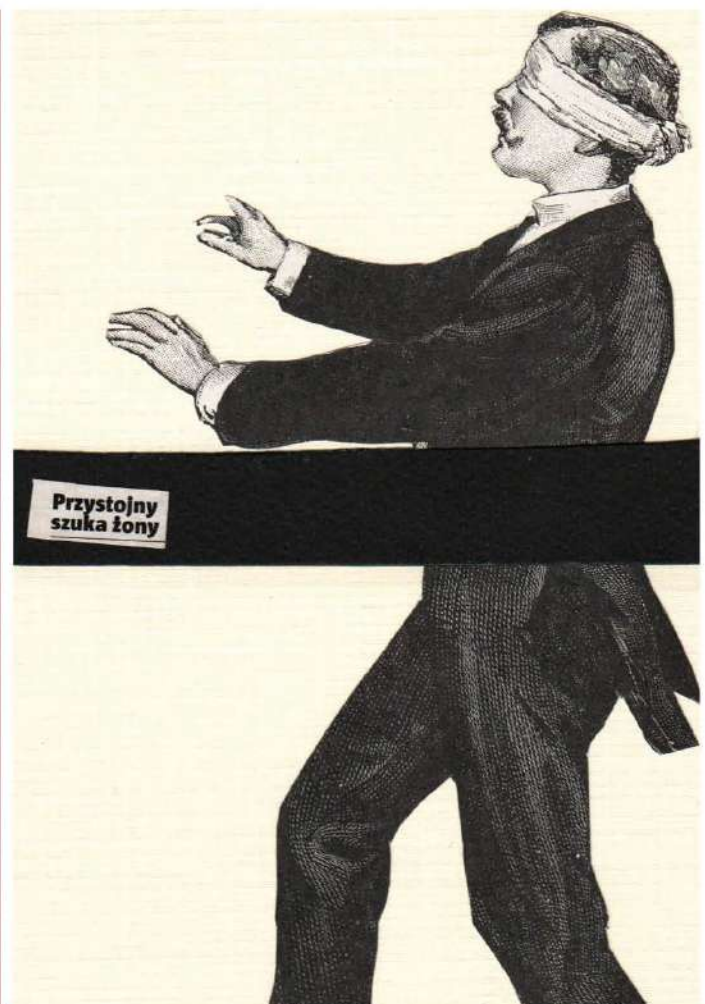
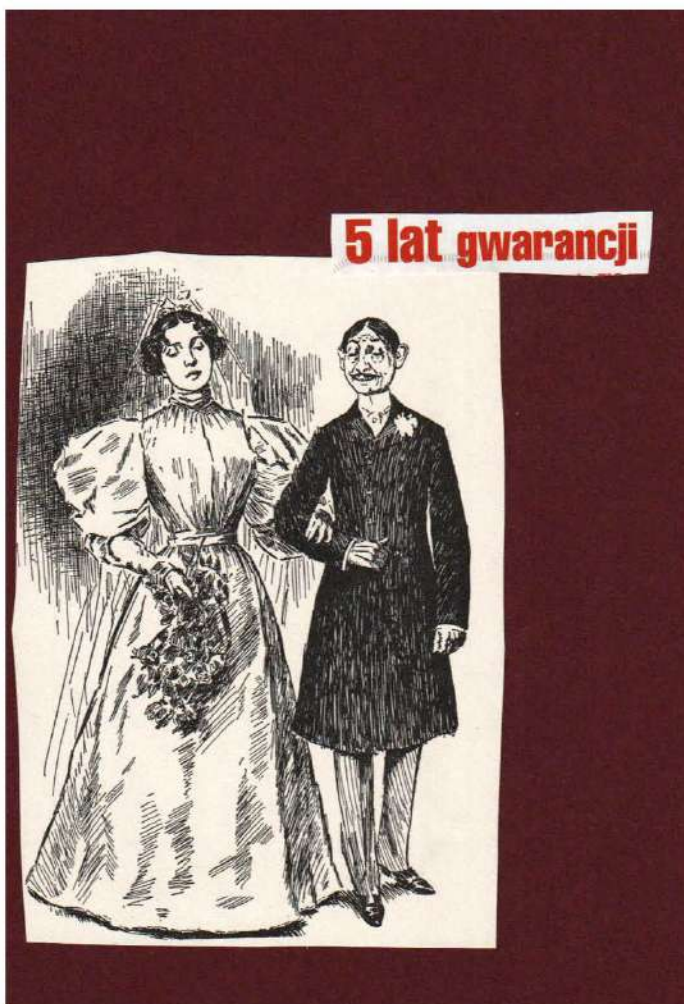
dostawa prosto do domu



WIŚŁAWA SZYMBORSKA

ur. 2 VII 1923 r. w Kórniku; zm. 1 II 2012 w Krakowie. Od 1929 r. mieszkała w Krakowie, w latach 1945–1948 studiowała filologię polską i socjologię na Uniwersytecie Jagiellońskim. Debiutowała w marcu 1945 wierszem „Szukam słowa”, opublikowanym w dodatku do „Dziennika Polskiego”. W latach 1953–1981 pracowała w krakowskim tygodniku „Życie Literackie”, gdzie prowadziła dział poezji i stałą rubrykę „Lektury nadobowiązkowe” (wznowioną później na łamach dodatku do „Gazety Wyborczej” – „Gazeta o Książkach”). Wybór tych felietonów opublikowany został kilkakrotnie w formie książkowej. Szymborska wydała 13 tomików wierszy: Dlatego żyjemy (1952), Pytania zadawanie sobie (1954), Wołanie do Yeti (1957), Sól (1962), Sto pociech (1967), Wszelki wypadek (1972), Wielka liczba (1976), Ludzie na moście (1986), Koniec ipoczątek (1993, 1996), Chwila (2002), Dwukropek (2005), Tutaj (2009) oraz – wydany pośmiertnie, niedokończony tom Wystarczy (2012). Jej wiersze zostały przetłumaczone na ponad czterdzieści języków. Publikowała także przekłady poezji, głównie z francuskiego i niemieckiego. W 1991 r. Szymborska otrzymała Nagrodę im. Goethego, w 1995 r. została laureatką Nagrody Herdera. W maju 1995 r. Uniwersytet Poznański nadał jej tytuł doktora honoris causa. W 1996 Wisława Szymborska otrzymała nagrodę polskiego PEN Clubu oraz literacką nagrodę Nobla. W 2001 r. została członkiem honorowym American Academy of Arts and Letters. W 2011 r. uhonorowano ją najwyższym odznaczeniem państwowym – Orderem Orła Białego. (źródło: www.szymborska.org.pl).

Wystawie towarzyszyć będzie spotkanie z Michałem Rusinkiem





JOLANTA WIĘCŁAW

Urodzona w 1976 r.
Absolwentka Uni-
wersytetu Pedago-
gicznego w Krakowie/
Wydział Sztuki, kierunek:
edukacja artystyczna w zakresie sztuk
plastycznych. Dyplom z wyróżnieniem
w pracowni malarstwa Romualda Ora-
musa (2015 r.). Zajmuje się tworzeniem
kolaży analogowych oraz fotografią.

**Wystawie towarzyszyć będą warsztaty
tworzenia kolaży, prowadzone
przez Jolantę Więclaw.**





JAKUB ELWERTOWSKI

Urodzony w 1976 roku w Bydgoszczy, doktor sztuki w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki; artysta malarz – absolwent Wydziału Sztuk Pięknych UMK w Toruniu w pracowni prof. Jana Pręgowskiego (2001) i prof. Ireneusza Kopacza (2019) oraz Wydziału Nauk Społecznych GWSH w Gdańsku (2009). Grafik, projektant form użytkowych, ilustrator; wykładowca akademicki Wyższej Szkoły Bankowej w Toruniu na specjalności Design w biznesie i Psychologia w biznesie; trener kreatywności, oligofrenopedagog - nauczyciel dyplomowany szkolnictwa specjalnego w Zespole Szkół nr 30 Specjalnych w Bydgoszczy; CEO grupy artystycznej Parter.Zero2 i Atelier Procesów Twórczych Apetyt, twórca artystycznych, nocnych instalacji świetlnych festiwalu Oko Nigdy Nie Śpi, miłośnik Bydgoszczy a zarazem jej krytyk, propagator projektowania uniwersalnego, fan artbrandingu, minimalista.

Wystawie towarzyszyć będzie wykład Jakuba Elwertowskiego pt. „Projektowanie uniwersalne”





L A U R A M A K A B R E S K U

Światło melancholii

CENTRUM SZTUKI MOŚCICE | Tarnów, ul. Traugutta |
WYSTAWA FOTOGRAFII | 10.02-9.03.2023 | wernisaż - 10.02, godz. 17:30

OTO WYCHODZILI WŚRÓD PŁACZU, LECZ WŚRÓD POCIECH
ICH SPROWADZĘ. POWIODEŃ ICH NAD WÓD STRUMIENIE
DROGĄ PROSTĄ, NA KTÓREJ SIĘ NIE POTKNĄ.

[JR 31, 9]

ŚWIATŁO MELANCHOLII

KAMIŁA KANSY

Cóż więcej mogę, jeśli nie cierpliwie czekać, aż znów nadejdzie, by na moment wziąć mnie, małego robaczka, w swoje posiadanie? Czy mogę jakoś przyspieszyć jej odwiedziny, wnikając w siebie, w te bezbrzeżne ciemności w oczekiwaniu, aż nadejdzie upragniona jasność?

Siadam na starej ławeczce przy domu. Przedemną rozpościera się daleki horyzont, uprawne pola przecięte na pół gładką miedzą, a na ich końcu kilka wysokich, przeredzonych modrzewi. Siedzę i czekam, aż wydarzy się zachód. Nie jest w mojej mocy zejść o własnych siłach w najgłębsze pokłady serca, ktoś musi mnie tam zaprowadzić. Nigdy nie jestem pewna, kiedy przyjdzie, choć wiem już, że człowiek może, a nawet powinien zadbać o takie nastrojenie duszy, które doprowadzi go pod próg, na brzeg, do granicy, uświadamiając przy tym znaną mu skądinąd własną bezsilność, będącą jednocześnie jakby wrodzonym wołaniem o przewodnika. A potem trzeba po prostu cierpliwie czekać, bo coż można więcej dać? Niczego na siłę nie przyspieszać, nie czynić w sobie zgiełku ani nacisku, bo to są rzeczy, których nie można wydrzeć z istnienia, można jedynie zostać nimi z miłości obdarowanym. Czekać, wpatrując się w horyzont, na którym powoli gaśnie dzień pełen trudu i pełen małych radości.

I nagle nadchodzi jak fala, gromadząc słodycz, trwogę, siłę i głębię, która pochłania w siebie niepostrzeżenie.

MELANCHOLIA.

Ale nie jest ona żadną formą rozpacz, prowadzącą do poczucia bezsensu, albo nieugaszzonej tęsknoty za czymś, co bezpowrotnie minęło lub nigdy się nie wydarzyło. Jest bowiem pośród samotności taki moment, który w bólu otwiera na niezmiernie piękno i pozwala w nim cicho uczestniczyć. Jest w nim obecne światło doprowadzające do Spotkania, budzące zachwyt, rodzące wdzięczność wypływającą z doświadczonego piękna, która każe szukać Pana skrywającego się za drżącą zasłoną rzeczy.

Tu także wyłania się rozziewająca serce, drążąca do głębi tęsknota za wiecznym trwaniem, Rajem, za miłosnym spotkaniem ze Stwórcą duszy i całego wszechświata. Niewymowna samotność nagle poszerza swe granice w nieskończoność, która zdaje się - to pewne - zamieszkała.

POŚRÓD ŁEZ ODSŁANIA SIĘ
CZYJEŚ POGODNE OBLICZE.

Te ledwo uchwytnie, choć tak potężne pochłonięcia, wydarzają się częstokroć w ciągu dnia lub nocy, wywołując stan głębszego wczucia, skupienia. Takich rozmów, miejsc, zapachów, dźwięków, widoków i chwil, tych **GORĘJĄCYCH KRZEWÓW**, które dotknięte łaską wybudzają z rutyny, obojętności i pustki, jest wiele. Jest Ktoś, kto cicho i nieustannie wzywa, daje się bezinteresownie poznać w swojej miłości rzucając ciepły promień światła na nasze życie.

A gdy owa świetlista fala równie niepostrzeżenie jak nadeszła, wycofa się, odsłania nieznaną dotąd, jak gdyby odnowioną wobec życia ufność. Wstrząśnięte, ale przecież spokojne serce przenika nagle prosta i mocna wiara w życie i jego sens, pozwalająca przyjmować z jednakim usposobieniem radość

i smutek, rozkosz i cierpienie, miłość i stratę. W tym sensie doświadczanie melancholii, przyjmowane z otwartością, powagą i spokojem prowadzić może do głębszego poznania prawdy o sobie, ucząc pokory, prostoty, cierpliwego, czujnego trwania i tym samym stopniowo usposabiając do wieczności.



NAJWAŻNIEJSZE WYDARZA SIĘ W CISZY, WŚRÓD DYSKRETNIE TRWAJĄCYCH OBLICZ MIŁOŚCI I PIĘKNA.

Znana jako Laura Makabresku, jest artystką wizualną. Debiutowała w 2012 roku wystawą w ramach Miesiąca Fotografii w Krakowie. Od tego czasu swoje prace prezentowała w kraju i za granicą. Jest laureatką Nagrody „Arteonu” za rok 2018, jak również Ogólnopolskiego Konkursu Sztuki Sakralnej OKSSa w 2021 roku.

Twórczość jest dla niej częścią prostej codzienności. Jest miejscem, w które wychodzi oczekiwać w nadziei na spotkanie z Osobowym Piękniem. Fotografuje i pisze, a w zasadzie to tka opowieści, których wątki choć porozrzucane po kadrach i tytułach prac plotą wspólną narrację o dotkliwym i melancholijnym, łagodnym i prostym trwaniu w świecie. Widz w spotkaniu z jej pracami często utożsamia się z bohaterami, którzy ukazani są jako uczestnicy rzeczywistości przedstawionej w całej swojej pełni, zaangażowani w nią we wszystkich swoich wymiarach na równych prawach.

Przypomnienie sobie o tej cudownej dyspozycji osoby ludzkiej i ponowne otwarcie na nią jest paradoksalnie działaniem niewymagającym wysiłku (aktywności, nakładów), lecz raczej ogołocenia zmysłów i przestrzeni wokół siebie, pozwolenia na zaistnienie ciszy i wynurzenie się drążącej tęsknoty za Rajem, reanimacji myślenia o świecie kategoriami baśni i mitu. Artystka nazywa ten rodzaj twórczości „realizmem mistycznym”, gdzie to, co metafizyczne splecione jest z tym, co materialne w tajemniczo oczywisty sposób, bez ciężkiego wrażenia nadzwyczajności. Wszystko wydaje się być na swoim miejscu, chociaż trudno jest powiedzieć, w jaki sposób się to dzieje.

Twórczość ta wydaje się być wydobywana z bardzo osobistych doświadczeń artystki, choć popularność jej dzieł świadczy o tym, że są to doświadczenia wspólne dla wielu jej odbiorców, co pozwala sądzić, że być może rzeczywiście zawierają one w sobie okruchy prawdy o istnieniu.

KURATOR WYSTAWY: BOGUSŁAW HYNEK

..... reklama



INSTAL - KOP

BUDOWA SIECI WODNO-KANALIZACYJNYCH

**REMONTY SIECI KANALIZACYJNYCH
METODĄ RĘKAWA UV**

**REMONTY SIECI WODOCIĄGOWYCH
METODĄ COMPACT PIPE**



14 679 09 31

BIURO@INSTALKOP.PL

WWW.INSTAL-KOP.PL



PRAWDZIWI SKARB

2022 W KINIE MILLENNIUM

Łukasz Maciejewski

Kolejny rok wydawania „Weny” to także dobry pretekst do podsumowania minionego. W kinie Millennium mamy powody do ostrożnej satysfakcji.

Przetrwaliśmy, to najważniejsze. Nasi stali widzowie, przyjaciele Centrum Sztuki Mościce, nie zawiedli. Po okresie pandemii, wszyscy przeżywamy globalny odwrót widzów od kas kinowych, w Polsce dotyczy to niestety nade wszystko polskiego kina, które do niedawna generowało największe zyski. Czas odosobnienia zrobił jednak swoje, znacząca część widzów przestawiła się na oglądanie filmów w domowym zaciszu, a oferta streamingowa wzbogaciła się o tysiące ciekawych tytułów z całego świata, jest z czego wybierać, i trudno mieć

o to do widzów pretensje. Tym większa radość i satysfakcja, drodzy tarnowianie i Małopolanie, że często wybieraliście jednak nasze kino, wierząc, że nic nie zastąpi szczególnego rodzaju intymnego spotkania ze sztuką filmową, z możliwością docenienia wszelkich walorów dzieła filmowego, dźwięku i efektów specjalnych.

Oferta kina Millennium była stała i niezmienna. Staraliśmy się pokazywać wszystko, co ważne w świecie kina. Podstawą komercyjną były duże kasowe hity w rodzaju „Avatara” czy „Listów do M. 5”, ale przyjemną niespodziankę sprawiło nam również powodzenie mniejszych tytułów - „Johnny’ego” czy dokumentu „Ania”. Cieszą nas rekordy frekwencyjne w cyklu filmowym - „Babski poniedziałek”. Staramy się jednak, i będziemy podążali tą drogą nadal, nie zapominać





o miłośnikach kina wysoce artystycznego. Wychodzimy bowiem z założenia, że kino, sztuka filmowa, pełni również rolę edukacyjną, a instytucja taka jak Centrum Sztuki Mościce chce takie kino wspierać i promować. Uczyć życia za pośrednictwem kina. Zwłaszcza w cyklu „Millennium Studio” usiłujemy pokazywać rzeczy trudne, kino festiwalowe, nastawione na niszowego widza. Dzięki temu, tarnowscy kinomani, następcy prężnego niegdyś ruchu DKF’wskiego, mają możliwość oglądania na dużym ekranie dzieła mistrzów kina, ale także debiutantów, twórców kina dokumentalnego, a wreszcie dokonani filmowców z najbardziej egzotycznych krajów Azji, Afryki czy reszty świata. Zdajemy sobie sprawę, że takie tytuły na dają nam szansy na sukces frekwencyjny, są jednak prawdziwą ozdobą codziennego repertuaru kina Millennium, i cieszymy się, że mamy taki cykl w programie.

Dla mnie osobiście, 2022 rok w kinie Millennium, to również pamięć wspaniałych spotkań. Niezależnie od Festiwalu „Tarnowianie”, o którym trzeba by napisać osobno, cieszyłem się z kolejnych udanych edycji cyklu „Goście Łukasza Maciejewskiego”. W tym roku kino Millennium odwiedziła między innymi Magdalena Żak, młoda aktorka, w zasadzie debiutantka, odtwórczyni tytułowej roli w filmie „Magdalena” w reżyserii pochodzącego ze Szwecji reżysera, Filipa Gieldona. Tarnowianka, absolwentka Wydziału Aktorskiego w Szkole Filmowej w Łodzi, zaskoczyła dojrzałością, wrażliwością i talentem.

W związku z premierą filmu „Sonata” w reżyserii Bartosza Blaschke, Tarnów odwiedziła Małgorzata Foremniak, jedna z najbardziej lubianych i rozpoznawalnych polskich aktorek. Metamorfoza Małgorzaty Foremniak w filmie Blaschke była kompletna, a jej rola wybitna. Zagrała pobrydzona, w mocnej charakteryzacji, ale kluczem do sukcesu był jednak nie wygląd, a emocjonalna wiarygodność roli Małgorzaty Płonki w „Sonacie” - kreacji kobiety zmagającej się z niepełnosprawnością przybranego syna, Grzegorza. Podczas spotkania w Tarnowie, Małgorzata Foremniak mówiła: „Takie spotkania jak z państwem, tutaj, w Tarnowie, mają dla mnie ogromne znaczenie, są wielką wartością, czuję od was tę wspaniałą energię, sprawiającą, że skrzydła rosną”. Późną jesienią do Mościc przyjechali Anna Dymna i Krzysztof Orzechowski, były aż dwa preteksty tego spotkania. Pierwszy, filmowy, to projekcja filmu „Johnny” z piękną drugoplanową rolą Anny Dymnej, drugi, literacki: tarnowska premiera książki „Wpadnij, to pogadamy...”, którą napisaliśmy z Krzysztofem Orzechowskim wspólnie. I znowu – niezapomniany wieczór. Wieczór pełen czułości, dowcipu, wiary w sens literatury, sztuki, w sens kina.

Nazajutrz, po spotkaniu w Tarnowie, Anna Dymna napisała mi: „Wczorajszy dzień to był prawdziwy skarb”. Dla takich wiadomości, dla takich skarbów, warto się starać, warto pracować, warto prowadzić kino Millennium. Wasze i nasze ulubione kino. Prawdziwy skarb.

„Wierzę, że ta wspaniała nagroda, jedna z ważniejszych jakie otrzymałem, da mi nowy napęd. Będzie radością i potwierdzeniem, że miałem rację. Nie pomyliłem się. Wybrałem najwłaściwszą dla mnie drogę. Uśmiech tego wieczoru był tylko mój”.

Łukasz Maciejewski

KLAPS 2022

ŁUKASZ MACIEJEWSKI
KRYTYKIEM FILMOWYM ROKU



Łukasz Maciejewski, doradca programowy w kinie Millennium, w Centrum Sztuki Mościce, krytyk filmowy i teatralny, filmoznawca, wykładowca akademicki, autor wielu książek – został pierwszym w historii laureatem Nagrody „Kłaps” dla Krytyka Filmowego Roku. Nagrodę Łukaszowi Maciejewskiemu wręczono 19 listopada podczas uroczystej Gali XII Festiwalu Literackiego im. Anny Tokarskiej w Zielonej Górze. Uroczystość poprowadził doktor Andrzej Buck, dyrektor Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Cypriana Kamila Norwida w Zielonej Górze oraz dyrektor Kozzi Film Festiwal.

Maciejewski jest już laureatem wielu nagród i wyróżnień, między innymi dwukrotnym laureatem Nagrody Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej (pięciokrotnie nominowanym do tej nagrody), laureatem „Złotej Róży” (2013), statuetki „Uskrzydłonego” (2011), „Dziennikarskiej Weny” (2013), „ArtKciuka” (2018), medalu

Polonia Minor (2018), Orderu „Zasłużony dla Kultury Polskiej” (2020).

2022 to wyjątkowy rok w biografii krytyka i dziennikarza. Ukazały się kolejne publikacje, których był współautorem: „Krystian Lupa. Artysta i Pedagog” (wyd. Akademia Sztuk Teatralnych w Krakowie), „Zygmunt Malanowicz” (wyd. Teatr Nowy w Warszawie), „Wyśniona historia kina na Podlasiu” (wyd. Białostocki Ośrodek Kultury) oraz „Andrzej Fidyk. Dziwny koniec XX wieku” (wyd. słowo / obraz terytoria), w przygotowaniu kolejne zbiorowe wydawnictwa poświęcone Krystianowi Lupie i Zygmuntowi Józefczakowi. Łukasz Maciejewski był również jednym z bohaterów filmu „Tajemnica Lema” w reżyserii Wojciecha Kusia; autorem i pomysłodawcą nowego cyklu „Aktorskie twarze Krakowa” w miesięczniku „Kraków i Świat”; został stypendystą Funduszu Popierania Twórczości ZaiKS. Obecnie dla wydawnictwa „Znak” przygotowuje tom rozmów z Anną Dymną.

TĘSKNOTA ZA ZIMĄ

Jakżeż przekornym stworzeniem jest człowiek. Tylko wystarczy odrobina śniegu – czasem trochę większa - a do tego trzeszczący mróz i już z zewsząd dobiegają rozanielone głosy: taka zima to jest zima. I ta czysta tautologia staje się mottem przez najbliższe pogawędki towarzyskie, a i przecież okazja, do historycznych wspominek. A to pamiętacie? Jak były chrzciny w stanie wojennym i taki mróz był, że nie można było odpalić „malucha”. Całe osiedle trzeba było pchać z górki przez zaspy. Ale przynajmniej w końcu zapalił. Choć tyle dobrego.

A ten pyszny pasztet z zająca, co babcia na Boże Narodzenie skrzętnie umiała z innymi mięsami? Szarak biedny za uszy przyniesiony przez dziadka i wywieszony na północnym balkonie, by tam czas skruszył go to odpowiedniego stanu. Procedurę sprawiania i obciągania futerka na ramkę z patyków leszczyny zmilczę, by nie wywoływać konsternacji, a i może oburzenia. Tak czy inaczej lądował w końcu ten pasztet, obłożony świńską słoninką w piekarniku. Kęs za kęsem przeżuwało się pamięć poprzednich świąt i jeszcze czasem tylko zgrzyt-nięt pod zębem śrut zaskakując swą twardością.

Te pojedyncze wydarzenia z przeszłości wyrywają nas nagle z codzienności dnia. Pytają: co się zmieniło? Co mogliśmy zrobić? Za czym tęsknimy? I odpowiedzi, choć w zasadzie oczywiste, zdają się sięgać po niespełnienia zwielokrotnione zaniechaniami i rozleniwieniem. Ile rzeczy mogło się stać. Wystarczyło tylko dziesięć lat temu zacząć albo dwadzieścia lat temu wsiąść w pociąg do upragnionej stacji. Jeśli ta tęsknota staje się czymkolwiek materialnym, to przyobleka się ona w sterty starych kalendarzy wypełnionych ważnymi zapiskami. Z czasem blakną, aż do dnia kiedy życie podsuwa nam pod rękę kolejną pustą kartę. Co na niej napiszemy?

RB

..... reklama

BIURO RACHUNKOWE **PROFIT** AGATA KOPEĆ

PROWADZENIE KSIĘGOWOŚCI:

OSÓB FIZYCZNYCH PROWADZĄCYCH
INDYWIDUALNĄ DZIAŁALNOŚĆ
GOSPODARCZĄ
SPÓŁEK CYWILNYCH
SPÓŁEK KOMANDYTOWYCH
SPÓŁEK Z OGRANICZONĄ
ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ
SPÓŁEK AKCYJNYCH

tel. 668 461 931 | kopec.agata@interia.pl



Całość ważniejsza niż część

BP ARTUR WAŻNY

WAŻNY
FELIETON

Papież Franciszek w adhortacji *Evangelii gaudium* wymienia cztery zasady kierujące rozwojem współżycia społecznego oraz budowaniem pokoju. Formułuje je w następujący sposób: pierwsza zasada – czas przewyższa przestrzeń; druga – jedność przeważa nad konfliktem; trzecia – rzeczywistość jest ważniejsza od idei. O tych trzech już wspominaliśmy. Dzisiaj o zasadzie czwartej – całość przewyższa część. Prawda tej zasady, wydaje się, że jest oczywistością. A jednak – mimo swej prostoty – dość powszechnie dochodzi do jej wprost absurdalnego ignorowania w życiu osobisto-społecznym. Zasada ta mówi wyraźnie, że wszystko ma swój kontekst, z którym trzeba się liczyć. Nie ma czynności bez konsekwencji, przyczyna zawsze wywołuje skutek, a dobrany środek czy narzędzie odcisnie się, wdrukuje się w osiągnięty cel.

Zasada ta zaprasza do wychodzenia poza partykularne interesy i lokalne ambicje. Dlatego to jest ważne, ponieważ całość jest ważniejsza nie tylko od części, ale nawet od sumy części. Znaczy to, że to, co potrafimy zrobić razem jest większe, niż suma dobra, którą każdy z nas czyni osobno. W wielu sytuacjach upieranie się przy sprawach szczegółowych zawęża spojrzenie na całą rzeczywistość. Kontekst własnego miejsca, własnej historii i interesów, sytuacji lokalnej jest ważny i potrzebny, ale nie może stać się jedynym źródłem odniesienia. Jesteśmy

powołani do wychodzenia z naszych lokalnych uwarunkowań, aby patrzeć na rzeczywistość z szerokiej perspektywy. Tak to ujmuje papież Franciszek w swoim programowym dokumencie: „Istnieje napięcie między tym, co globalne, a tym, co lokalne. Należy zwrócić uwagę na wymiar globalny, aby nie ulec pokusie wąskiego, lokalnego spojrzenia. Nie można też tracić z pola widzenia tego, co lokalne: w ten sposób stąpamy twardo po ziemi” (EG, 234). Oba te wymiary, gdy są związane, nie pozwalają popaść w jedną z tych krańcowych postaw. Pracujemy zatem lokalnie, ale zawsze z globalną perspektywą. Nie poddając się ani zawężeniu perspektywy w lokalności, ani wykorzenieniu w globalizującym uniwersalizmie. Zachowujemy zdolność radosnego reagowania na to co odrębne, poza naszymi granicami, a jednocześnie twardego stąpania po własnym gruncie. Na podobieństwo osobie, która zachowując swoją tożsamość, nie rozptyla się we wspólnocie, ale otrzymuje z niej nowe bodźce do własnego rozwoju. W ten sposób służymy całości, która jest czymś więcej niż każda z części i zarazem czymś większym niż ich prosta suma (A. Sionek).

Nie chodzi o to, by patrzeć na wszystko wyłączenie w skali globalnej. Przy takim spojrzeniu jedno traci się z oczu z całą pewnością: twarze konkretnych ludzi. Przy takim podejściu bardzo łatwo powiedzieć sobie: ja nic nie mogę. Zdjąć z siebie wszelką odpowiedzialność. Nasze działanie musi być zakorzenione w rzeczywistości, w tym, co małe i bliskie. W tym co zakorzenione jest w nas samych, w tym kim jesteśmy. Ale jednocześnie trzeba spojrzeniem sięgać dalej – do innych ludzi i ich spraw. To, co robimy – każde dobro, choćby było najmniejsze – jest elementem wielkiej całości. To jest perspektywa nawet dla najdrobniejszych gestów i słów.

Działanie, w którym brakuje takiego spojrzenia, często zaczyna przypominać przeciąganie na swoją stronę za krótkiej kołdry. Tymczasem nie chodzi przecież o łatanie dziur kosztem tworzenia nowych w innych miejscach,

byleby tylko u mnie było załatane. Zawsze trzeba poszerzać spojrzenie, by rozpoznać większe dobro. Wspólne, nie tylko jednostkowe (Franciszek). *Całość jest czymś więcej niż część i czymś więcej niż prosta suma* – to bardzo ważne stwierdzenie. Nie chodzi o kompromis, na którym jeden wprawdzie zyska, ale drugi straci, a suma pozostanie stała. Chodzi o szukanie takich rozwiązań, które ostatecznie przyniosą dobro wszystkim. To jest możliwe, choć może być trudne. Ale warto włożyć w to swój czas, wysiłek, serce i pieniądze. Ta zasada dotyczy każdej wspólnoty i tworzących ją osób.

Każdy człowiek pozostaje w niej sobą, zachowuje własną tożsamość, zakorzenioną w historii własnego życia i własnego miejsca. Nie jest nieodróżnialną kroplą w oceanie. Jest jedną z bardzo wielu potyskujących swoją własną barwą płaszczyzn kryształu. Błyszcząca na swój jedyny sposób, ułożoną wśród innych, niepowtarzalną i składającą się na wyjątkowy obraz całości. „Wzorem nie jest bowiem kula, gdzie każdy punkt jest równo oddalony od centrum i nie ma różnicy między jednym punktem a drugim. Wzorem jest wielościan, odzwierciedlający położenie wszystkich partykularizmów, które zachowują w nim oryginalność. Zarówno działalność duszpasterska, jak i działalność polityczna mają na celu zebranie w takim wielościanie tego, co najlepsze w każdym” (EG, 236).

Każdy ma coś do wniesienia, każdy – bez wyjątku – jest cenny. Nawet osoby, które mogą być krytykowane za swoje błędy, mają coś do wniesienia, co nie powinno być zaprzepaszczone – przypomina papież. Warto to zdanie sobie dobrze zapamiętać. Ci którzy błędzą, też mogą mieć rację. To, że czegoś nie widzą lub że wyprowadzają błędne wnioski nie oznacza, że nie mają nic do wniesienia. Całościowe spojrzenie musi odnosić się do wszystkich ludzi. Wszyscy są potrzebni, chociaż każdy ma inną rolę do spełnienia. Nie można nikogo pominać, nawet jeśli nie spełnia naszych oczekiwań. Ponieważ całość przewyższa część.



Tomasz Winjarski

W latach 2003-2008 studiował na Wydziale Grafiki Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie. Zatrudniony na stanowisku adiunkta na Wydziale Sztuki Akademii Nauk Stosowanych w Tarnowie.

OD PONAD 15 LAT PRACUJE NAD CYKLEM GRAFICZNYM PT. „PERPETUUM MOBILE”. CYKL TEN SKŁADA SIĘ Z PONAD STU PRAC GRAFICZNYCH.

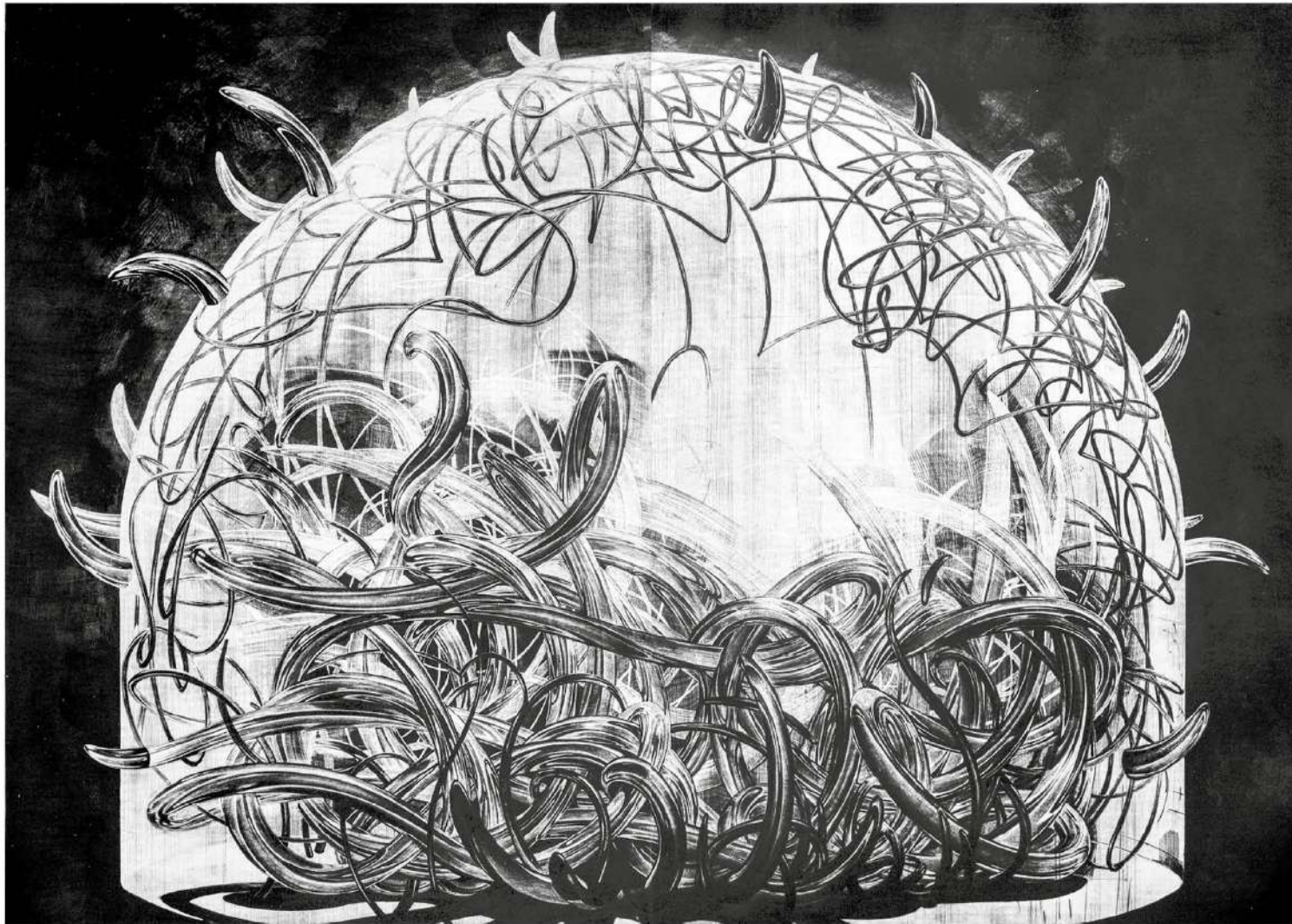
Wszystkie grafiki zostały wykonane w klasycznych technikach metalowych — początkowo akwaforcie i akwatincie, obecnie głównie mezzotincie. Tytuł nawiązuje do idei perpetuum mobile: wiecznego ruchu. W pracach można prześledzić rozwój fascynacji, problemów formalnych i rozwiązań na przestrzeni lat pracy. Czasem wybrane motywy wracają, by dać przyczynek do powstania kolejnych obrazów; pewne idee powstają z poprzednich, tworząc z kolei przyczynek dla nowych.

W swoich pracach posługuje się wklęsłodrukowymi technikami metalowymi (mezzotinta, sucha igła). Jego grafiki były prezentowane na ponad 100 wystawach krajowych i zagranicznych (Armenia, Austria, Chiny, Francja, Grecja, Hiszpania, Japonia, Kanada, Litwa, Meksyk, Niemcy, Norwegia, Polska, Rosja, Serbia, Szwecja, Turcja, Ukraina, Szwecja, USA). Jest laureatem nagród i wyróżnień kilkunastu międzynarodowych konkursów graficznych, m.in. w Kanadzie (XII Biennale internationale d'estampe contemporaine de Trois-Rivières, 2021), Rosji (IV International Mezzotint Festival, 2017) i Hiszpanii (VI Bienal Internacional de Grabado Aguafuerte, 2018). W 2021 roku za grafikę pt. „Faces” zdobył Grand Prix 11. Triennale Grafiki Polskiej w Katowicach.



▼ Faces | mezzotinta, sucha igła | 105 × 150 cm | 2020





▲ Perpetuum mobile CX | mezzotinta, sucha igła | 100 × 140 cm | 2021



Niezwykła kolekcja szkła i porcelany własnością Muzeum

Muzeum Okręgowe w Tarnowie stało się właścicielem, przechowywanej przez dziesięciolecia – w formie depozytu – bogatej, jednej z najcenniejszych i najwspanialszych w naszym kraju kolekcji szkła i porcelany. Umowę z pełnomocnikami dotychczasowego właściciela – księcia Pawła Sanguszki podpisał dyrektor Muzeum Kazimierz Kurczab.

Historia tego konkretnego zbioru, głównie szkła i porcelany, związana jest z zamkiem w Podhorcach (obecnie Ukraina), który w 1865 roku, wraz z całym wyposażeniem zakupił książę Władysław Roman Sanguszko od Leona Rzewuskiego. Z czasem kolekcja była wzbogacana przez zakupy, dary i przekazy tak samych Sanguszków, jak i przedstawicieli innych rodów magnackich i szlacheckich, bezpośrednio z nimi spokrewnionych i skoligaconych (m.in. Radziwiłłów, Lubomirskich, Potockich, Denhoffów i innych). Jest to jeden z niewielu zachowanych, szkoda, że jedynie w części, przykład polskiego kolekcjonerstwa.

Zbiór gromadzony przez pokolenia zawiera wyjątkowe okazy pochodzące z najwybitniejszych i najważniejszych wytwórni porcelany i szkła w Polsce i Europie od XVIII do XX wieku. Na szczególną uwagę zasługują osiemnastowieczne szkła herbowe z hut polskich m.in. Lubaczowa, Naliboków, Urzecza i Cudnowa. Reprezentują one mistrzowski poziom rzemiosła artystycznego na terenie dawnych ziem Rzeczypospolitej. Przykładem może być kielich z wyobrażeniem dwunastu miesięcy, będący wyjątkowym zabytkiem z racji wysokości i pochodzenia z manufaktury w Dreźnie.

Jest jedynym w Polsce i jednym z trzech tego typu na świecie. Innym wyjątkowym eksponatem jest flet lubaczowski, najwyższy kielich w Polsce, wyjątkowej urody, zdobiony karpia łuską. Należał do Pawła Karola Sanguszki i jego żony Anny z Lubomirskich, datowany przed 1725 rokiem.

Także zbiory porcelany mają bogatą reprezentację zabytków z manufaktur polskich – Korca, Baranówki i Horodnicy, bardzo cenionych na rynku sztuki. Wymienić tu należy zespoły porcelany obiadowej i śniadaniowej: talerze, wazy, półmiski, filiżanki często opatrzone herbem Sanguszków „Pogoń”. Uwagę zwracają też cenne eksponaty z pierwszych wytwórni porcelany w Europie – Miśni, Wiednia i Berlina. Z tej grupy pięknie prezentuje się patera na cytryny z około 1735-1740 roku oraz dzbanek z 1745 roku zachwycający formą i malaturą przedstawiającą sceny portowe. Ozdobą kolekcji są wazy z podobiznami europejskich władców, wśród których na

jednej znajduje się wizerunek króla Stanisława Augusta Poniatowskiego z 1774-1790 roku.

Ta jedyna w swoim rodzaju unikalna kolekcja jest obiektem ciągłego zainteresowania badaczy i konserwatorów interesujących się historią szklarstwa i technologią szkła oraz porcelany. Wartość tej kolekcji nie wynika z ilości egzemplarzy, ale przede wszystkim z jej walorów artystycznych i historycznych. W zakresie ekspozycyjnym stanowi bezsprzeczny atut tarnowskiego Muzeum.

Całość depozytu obejmuje blisko dwa tysiące zabytków, w tym przede wszystkim szkło i porcelanę, ale także pojedyncze przykłady rzeźby i rzemiosła artystycznego. Po śmierci księżnej Klaudii Sanguszko jedynym właścicielem kolekcji został książę Paweł Sanguszko, z którym od kilku lat prowadzone były rozmowy w sprawie wykupu całości kolekcji. Środki na zakup pozyskano w całości z budżetu Województwa Małopolskiego.

..... reklama

PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWE
TAD TUR

LICHWIN 251, 33-172 SIEDLIKA

605 282 700, 14 67 58 168

KONTAKT@TADTUR.PL



Żyjemy w świecie manipulowanym

Z KS. PROF. DR HAB. JANUSZEM KRÓLIKOWSKIM, KAPŁANEM DIECEZJI TARNOWSKIEJ, TEOLOGIEM I FILOZOFEM ROZMAWIA RAFAŁ KUBISZTAŁ

W książce „Nowe wady” wymienia Ksiądz Profesor siedem defektów duchowych dzisiejszej kultury? Który z tych defektów – zdaniem Księdza – jest obecnie największym problemem?

Powiedziałbym, że dwa są najbardziej poważne. Jeden jest zewnętrzny, czyli „konsumizm”. Pęd nie tyle nawet do posiadania, co konsumowania rzeczy. Zdobyć coś, wykorzystać i wyrzucić. Dzisiejszy przemysł, dzisiejszy handel, taka ogólna

konsumpcja temu sprzyja. Mamy rzeczy jednorazowego użytku, czy dopóki trwa gwarancja i człowiek jest skazany na to, że jeśli coś posiada, to szybko później musi to zmieniać. Po pewnym czasie wpada w sidła pożądania i mamy na przykład „zakupoholizm”, jedno z konkretnych uzależnień, gdyż nie ma dnia, aby czegoś nie kupić. Ten problem zewnętrzny przeradza się potem w wadę duchową. Drugim problemem jest zatem pustka. Człowiek pusty wewnętrznie, ogołcony

z dóbr duchowych, wartości, z przekonań, potem ślepo idzie za wszystkim, co mu się podsuwa. Na tym też pasożytuje dzisiejsza psychologia. Proszę zauważyć, że dzisiejsza propozycja brzmi tak: jeśli człowiek przeżywa jakieś problemy wewnętrzne, to najlepiej skierować go do psychologa i niech on zastosuje jakąś terapię. Jeśli w takim tempie będzie to postępować, to niemal każdy będzie potrzebował psychologa. Niestety, wartości duchowych nie da się z zewnątrz wstawić, jak protezy, w serce człowieka – to może sprawić tylko on sam.

Mógłby Ksiądz Profesor – jako teolog i filozof – w kilku zdaniach pokusić się o analizę, w jakim my dzisiaj świecie żyjemy?

W świecie manipulowanym. To wydaje mi się najlepsze określenie. Wiele sił, świadomie lub nieświadomie, sił zewnętrznych, które znamy lub ich nie znamy, co nie oznacza popadania w pustkę ideową, czy przesad, że rządzi nami jakiś tajemniczy, spiskujący rząd światowy, że to on tworzy ideologie, wywiera naciski na człowieka. Człowiek jest manipulowany, ponieważ podsuwa się mu nowe wrażenia, doświadczenia, doznania, a on nie jest w stanie tego zrationalizować, ocenić krytycznie. Do tego dochodzi jeszcze taki problem jak szkoła, studia, które nie uczą człowieka właściwego, czyli krytycznego myślenia, jedynie poddają go wpływom zewnętrznym. Jako przykład najlepiej może posłużyć historia jednego z uniwersytetów. Młody człowiek chciał robić doktorat, przygotował temat i literaturę w oparciu, o którą chciał ten temat zatwierdzić, a promotor wykreślił mu dwie trzecie rzeczy z tej bibliografii stwierdzając, że to jest staroświeckie, tego się nie używa, bo niemodne, i zostały mu do wykorzystania kwestie ideologiczne, z których powinien stworzyć doktorat. Tą drogą daleko nie zajdziemy.

Czy obserwując zjawiska zachodzące we współczesnej kulturze nie ogarnia czasami Ksiądz przerażenie? Co Ksiądz myśli widząc, co mówią, piszą i jak zachowują się niektórzy artyści, aktorzy, celebryci...

Akurat w stosunku do celebrytów to mam głębokie współczucie. To są stworzone, a właściwie zmanipulowane autorytety, stające się narzędziami w rękach tych, którzy nimi manipulują. A czy nie ogarnia mnie przerażenie widząc co się

dzieje w kulturze? Nie. W historii były różne ataki na świadomość człowieka. Jeśli już coś mnie przeraża, choć nie tyle na poziomie psychicznym, bo człowiek po pewnym czasie się uodparnia, to manipulowanie płcią, małżeństwem, rodziną, czyli inżynieria społeczna. Tu rzeczywiście jest problem.

Jak możemy przeciwdziałać zjawiskom, które z prawdziwą kulturą niewiele mają wspólnego? Czy możemy być jedynie bierni wobec wszelkich degenerujących człowieka i społeczeństwo zjawisk kulturowych, zwłaszcza tych, które są ściśle związane z liberalizmem i jego totalitarnymi tendencjami?

Najważniejszą rzeczą jest uczyć ludzi myślenia krytycznego. Stawiałbym więc na filozofię. Pocieszające jest to, że w szkołach mamy do dyspozycji także „ścieżkę” filozoficzną, uczniowie mają możliwość wyboru filozofii i dość chętnie ją wybierają. Mogą za jej pomocą odkrywać proste narzędzia bycia i orientowania się w świecie, jak metody rozumowania, wyciągania wniosków, oceniania, sięgania do zasady realizmu, niesprzeczności. Oczywiście, wiemy dobrze, że filozofia jest w kryzysie. Powiem może niepopularne zdanie: gdyby to ode mnie zależało, to może warto byłoby w dzisiejszych czasach zastanowić się, czy nie należałoby zrezygnować w szkole z jednej lekcji religii na rzecz jednej lekcji filozofii. Jeśli nie będzie zdrowego myślenia, to także religia nie będzie w stanie wypełnić powstałej pustki ideowej. Pamiętajmy, że wiara katolicka opiera się na rozumie, na zasadach logiki, na rozumowaniu i szukaniu spójności, dlatego studia teologiczne zaczynają się od studiów filozofii. Drugą rzeczą jest asceza – od telewizji, internetu, ogólnie od mediów. Dwa dni w tygodniu – przynajmniej tyle każdy powinien sobie zafundować wolności od słuchania i oglądania tego, co mu serwują media. Gdy manipulacja medialna płynie codziennie od rana do wieczora, to człowiek pewnych rzeczy nie widzi i nie słyszy, a tym samym nie jest w stanie ich właściwie oceniać.

Czy dzisiaj media służą szeroko pojętej kulturze, kształtowaniu właściwych postaw czy negatywnie wpływają na człowieka i jego formację duchową i intelektualną?

Trzymam się zasady sformułowanej przez Jana Pawła II, że etos jest podstawą kultury. Jeśli nie

będzie odpowiedniego etosu, jasnego przekazu odnośnie do dobra i zła, to nie będzie kultury. Niestety, dzisiejszy przekaz, jest nędzny, banalny etycznie, sięga niemal dna. Efekty specjalne, emocje, ukazywanie rzeczywistości, której nie ma, zmierzanie do oderwania człowieka od świata... Jeszcze gorszą rzeczą jest to, że w dzisiejszych mediach proponuje się łatwe rozwiązywanie trudnych problemów, a więc proponuje się rozwiązania, których nie ma i nie będzie.

Pewnym wyznacznikiem zmian zachodzących w kulturze, co niewątpliwie jest skutkiem oddziaływania środków masowego przekazu, jest stosunek do postaci Świętego Jana Pawła II. Pamiętamy to wielkie poruszenie, to wyzwolenie wielkich dobrych emocji, gdy siedemnaście lat temu odchodził do Domu Ojca. Widzimy jak to wszystko wygląda dziś. Co przez ten czas stało się ze społeczeństwem, z ludźmi, którzy wówczas prezentowali zupełnie inne postawy?

Zwróćmy uwagę na to, że ci, którzy bezpośrednio pamiętają Jana Pawła II stają się już mniejszością. Dwudziestopięciolatkiem naszego papieża nie pamiętają, ewentualnie pamiętają jakby za mgłą. Teraz pokolenie JP II to są ci pięćdziesiąt plus. Następuje też zmiana mentalności. Ale żeby precyzyjnie odpowiedzieć na zadane pytanie, sięgnąłby do niedawnego raportu CBOS-u, dlaczego ludzie odchodzą od Kościoła. Moim zdaniem to jest arcyciekawy dokument, mam już w oparciu o niego pomysł na książkę. Jakie są te główne motywy?

Ankietowani mówią na przykład, że odchodzą od Kościoła, ale nie odchodzą od wiary.

Pytają się po co Kościół, nie widzą jego potrzeby z punktu widzenia osobistego. A drugi

problem wynikający z tego lenistwa duchowego jest taki, że trzeba to jakoś uzasadnić. Moim zdaniem atak na św. Jana Pawła II często bierze się z tego, że ludzie chcą zrobić dla siebie coś w rodzaju „parawanu” dla uzasadnienia sobie i innym dystansowania się od wiary i Kościoła. Do tego dochodzi nagonka medialna na Jana Pawła II, która w dużej części zmierza do tego, aby osłabić autorytet i głos obecnego papieża oraz podważyć papieżstwo w ogóle. Bo jeśli mamy wołanie, aby zweryfikować kanonizację, to w gruncie rzeczy mamy tutaj wołanie, aby zweryfikować nieomyślność papieża Benedykta XVI i papieża Franciszka.

Czy hierarchowie Kościoła w ostatnich latach też popełnili jakiś błąd? Czy mogli zaradzić niektórym negatywnym zjawiskom, z którymi mamy do czynienia w dzisiejszej kulturze?

W Polsce nie odczytano dobrze tego, co mówił Jan Paweł II, który od początku pontyfikatu powtarzał ciągle i z wyjątkowym naciskiem, że ocalić wiarę w dzisiejszym świecie będzie można przede wszystkim poprzez czynne kształtowanie kultury. U nas, niestety, nie zrobiono w tej dziedzinie wiele. Były – owszem – cenne inicjatywy w tym zakresie: takim ostatnim okresem, w którym to rzeczywiście intensywnie robiono był stan wojenny i okres bezpośrednio po nim, czyli lata osiemdziesiąte. Rzadko zwraca się uwagę, że był to czas wyjątkowo twórczego i nowatorskiego rozwoju kultury, dokonującego się nie tylko w cieniu Kościoła, ale także przy jego ewidentnym udziale, nie tylko w zakresie dawanego do dyspozycji miejsca. Wtedy nabrały siły tygodnie kultury chrześcijańskiej, rozwijało się tak zwane podziemie kulturowe, gdyż twórcy kultury nie mieli innej możliwości działania. Przyszli do Kościoła, a Kościół to poparł. Potem mieliśmy dobry okres współpracy Kościół – kultura, mniej więcej do 1995 roku. Teraz, niestety, świat kultury odwrócił się od Kościoła, w znacznej mierze wyemancypował się, poszedł swoją, często antyreligijną i antychrześcijańską drogą, a Kościół nie dostrzega

tego problemu. Druga sprawa jest taka, że złą nicią każdej kultury, o czym już wspomniałem, jest etos, moralność, obyczaj. Nauczanie na tematy moralne w dzisiejszym Kościele jest miętą, ewentualnie dotyczy tylko niektórych zagadnień, a nie całości złożonego zagadnienia postępowania człowieka – postępowania wierzącego w oparciu o wyznawaną wiarę. W kwestiach moralnych, obyczajowych musimy też więcej argumentować, uzasadniać, pokazywać wzory, budować...

Dzisiaj można odnieść wrażenie, że dwie grupy ludzi żyją jakby w zupełnie innych rzeczywistościach, że zupełnie inaczej odbierają te same zjawiska? Czym to jest spowodowane?

Brakiem krytycyzmu! Nie ma innego wytłumaczenia. Ja wiem, że duża część ludzi tego nie przyjmuje, bo wszyscy uważają, że są krytyczni wobec tego, co się dzieje, ale tak naprawdę brakuje samodzielności myślenia. Bo w telewizji tak powiedzieli, bo w gazecie tak napisali...

Czy w dzisiejszej Europie i Polsce jest jeszcze miejsce dla przychodzącego na świat Dzieciątka Jezus?

Jest, gdyż przyjdzie Chrystusa odpowiada na ludzkie oczekiwania. Tylko i wyłącznie poprzez odwołanie się do Boga możemy zrozumieć siebie i świat – wojnę i pokój, ubóstwo i bogactwo oraz wiele innych spraw, dotyczących zarówno naszej codzienności, jak i naszego wypełnienia przekraczającego ramy „tego świata”.

Jak nie tracić sensu w tym wszystkim, o czym mówimy? Czy właśnie ufność w Jezusa i właściwe przeżycie okresu bożonarodzeniowego może być źródłem siły, by dobrze odczytywać również to, co dzieje się we współczesnej kulturze?

Nam Boże Narodzenie kojarzy się najczęściej i na pierwszym miejscu ze światłem.

Światło choinki, oświetlony dom, kościół, żłóbek... Światło jest najcenniejszym darem, które przechodzi przez okres bożonarodzeniowy, a zarazem nas przenika. Stąd tego światła szukamy. To światło nie jest proste, łatwe do odczytania, wprowadzenia w nasze ciemności. Jest trudne, wymagające, przenoszące nas trochę w inny świat. Ale odkrycie światła w Boże Narodzenie jest tym najcenniejszym dobrem, które możemy zyskać.

Trzeba też sobie zdawać sprawę, że Bóg przychodząc na świat wkroczył w historię człowieka, ale również w kulturę. Nic chyba nie miało takiego wpływu na kulturę światową, jak narodzenie Jezusa?

Oczywiście, wydarzenie wcielenia, fakt i cud, że Syn Boży staje się człowiekiem, to jest wydarzenie kulturowe. Dokonało się w konkretnym miejscu i czasie, w konkretnej kulturze i narodowości. Dokonało przemiany tego, co jest związane z codziennym życiem człowieka. Odniosło je do Boga, który jest blisko, który po bratersku podaje rękę człowiekowi, który podnosi go na wyższy poziom istnienia i działania, który „uwiecznia” człowieka. Może warto pamiętać o tym, co mówili z przekonaniem starożytni chrześcijanie: „Syn Boży stał się człowiekiem, aby człowiek stał się synem Bożym”.

**KS. PROF. DR HAB.
JANUSZ KRÓLIKOWSKI**

profesor Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, gdzie wykłada teologię dogmatyczną. Studiował na Papieskim Uniwersytecie Świętego Krzyża i w Papieskim Instytucie Wschodnim w Rzymie. Uzyskał m.in. specjalizację z Św. Tomasza z Akwinu. Autor wielu publikacji.



50 lat
Kultury
w Centrum



**50 LAT KULTURY
W CENTRUM**
2 X 2022 r.





▼ **50 LAT KULTURY
W CENTRUM**
2 X 2022 r.

▲ **PIOSENKI TO?**
KONCERT
28 X 2022 r.

▼ **EDYTA GEPPERT**
KONCERT
7 X 2022 r.





**MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL
TEATRÓW TAŃCA SCENA OWARTA**
8 - 23 X 2022







▼ **2 MAN SHOW**
KRZYWY I MIECZNIKOWSKI
 KONCERT
 18 XI 2022 r.

▲ **PAN TWARDOWSKI**
 SPEKTAKL TANECZNY
 12 XI 2022 r.

▼ **2 MAN SHOW**
KRZYWY I MIECZNIKOWSKI
 KONCERT
 18 XI 2022 r.





▲ **CHÓR I ORKIESTRA RONDINE**
KONCERT
20 XI 2022 r.

▼ **MUNDIAL W KINIE**
WSPÓLNE KIBICOWANIE
20 XI - 18 XII 2022 r.

▼ **NIEDZIELA Z TATUSIEM**
WYSTĘP OGNISKA BALETOWEGO
4 XII 2022 r.





▲ **NIEDZIELA Z TATUSIEM**

SPOTKANIE Z MIKOŁAJEM

4 XII 2022 r.

▼ **BABSKI PONIEDZIAŁEK**

CYKL FILMOWY

5 XII 2022 r.





▲ **LABORATORIUM ARTYSTYCZNE**
KONCERT ŚWIĄTECZNY
14 XII 2022 r.

▼ **PRZYCHODZIMY PO KOŁĘDZIE**
MALI ŚWIERCZKOWIACY I OSW DWUDNIAKI
KONCERT ŚWIĄTECZNY - 20 XII 2022 r.





▼ KONCERT PASTERSKI

ZPiT ŚWIERCZKOWIACY I PRZYJACIELE

7 I 2023 r.

▲ MOŚCICE KOLĘDUJĄ

WSPÓLNE KOLĘDOWANIE

29 XII 2022 r.





▼ **KONCERT PASTERSKI**
ZPIT ŚWIERCZKOWIACY I PRZYJACIELE
7 I 2023 r.

▲ **PRZESŁUCHANIA DO KONKURSU
IM. STANISŁAWA JOPKA**
10 I 2023 r.



Rola sztuki w procesie edukacyjnym

Ks. dr Grzegorz Franczyk

Małopolskie Centrum Doskonalenia Nauczycieli realizuje swoją działalność w nurcie polityki oświatowej państwa. Ośrodek w Tarnowie podejmuje w tym celu szeroko zakrojoną współpracę z instytucjami rządowymi, samorządowymi i społecznymi. Jedną z takich inicjatyw była Ogólnopolska Konferencja „Świat sztuki przestrzenią w procesie edukacyjnym i wychowawczym dzieci i młodzieży”, dedykowana środowisku pedagogicznemu, a skupiająca wykładowców z różnych środowisk akademickich – Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, Akademii Nauk Stosowanych w Tarnowie, Uniwersytetu Warszawskiego, Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie.

O roli sztuki w procesie wychowawczym i o etosie nauczyciela – inspiratora i wychowawcy powiedzieli w swoich przemówieniach Wicedyrektor ds. Ośrodka w Tarnowie Ewa Sojał oraz Dyrektor Wydziału Katechetycznego Kurii Diecezjalnej w Tarnowie ks. dr Andrzej Jasnos – organizatorzy tej konferencji.

Dr hab. Beata Cyboran w swoim wykładzie podkreśliła rolę wychowania przez sztukę oraz ukazała blaski i cienie współczesnych trendów komunikacji teleinformatycznej.

Z kolei dr Piotr Barszczowski wskazał na współczesne możliwości artysty przy wykorzystaniu technologii komputerowej



w sztuce, nakreślił proces artystyczny powstawania dzieła i uwypuklił współpracę z młodzieżą w teologicznym kształceniu swojej wizji obrazu „Ostatnia Wieczerza XXI wieku”.

Na kwestie relacji odbiorcy do dzieła na przykładzie studentów zwrócił uwagę dr Zoltan Gyalokay. Ukazał, że istotą interpretacji dzieł sztuki jest zrozumienie kontekstu historyczno – kulturowego, w jakim powstawało dzieło, z koniecznością odrzucenia pokusy interpretacji dzieła przez współczesne prądy kulturowo – światopoglądowe.

Ks. mgr lic. Dominik Kiełb natomiast wskazał na kategorię piękna - w kontraście do szeroko rozumianego „kiczu”, jako obiektywną normę, dostępną dla każdego szczerze poszukującego harmonii w świecie człowieka.

Ostatnim prelegentem był ks. dr Piotr Pasek, który opowiedział o swojej pasji do sztuki, o znaczeniu jej głębi w kształtowaniu wrażliwości młodego pokolenia i konieczności wyrobienia gustu estetycznego poprzez lekcje muzealne.

Konferencja odbyła się pod patronatem honorowym Biskupa Tarnowskiego Andrzeja Jeża, Marszałka Województwa Małopolskiego Witolda Kozłowskiego, Małopolskiego Kuratora Oświaty Barbary Nowak oraz Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie.

Wśród obecnych gości znaleźli się Rektor Akademii Nauk Stosowanych w Tarnowie dr hab. Małgorzata Kołpa, prof. ANS, Prorektor Tarnowskiej Szkoły Wyższej Akademii Nauk Stosowanych dr Antoni Stańczyk, Prezes Katolickiego Stowarzyszenia Wychowawców Magdalena Urbańska, Diecezjalny Duszpasterz Nauczycieli i Wychowawców ks. dr Jakub Kuchta, Dyrektor Centrum Sztuki Mościce Anna Chmura, Dyrektor Biblioteki Pedagogicznej w Tarnowie Beata Kania oraz Dziekan Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jana Pawła II w Krakowie, sekcja w Tarnowie ks. dr hab. Marek Kluz, prof. UPJP II.

W konferencji wzięło udział ponad 217 uczestników on-line, a w sali konferencyjnej oprócz wymienionych gości znalazło się znamienite grono pasjonatów sztuki oraz studentów Wydziału Teologicznego UPJP II.



FENOMEN KÓŁ GOSPODYŃ WIEJSKICH

To prawdziwy fenomen polskiej wsi ostatnich lat. Koła Gospodyń Wiejskich przeżywają swój wielki rozwój. Dzieje się w nich wiele ciekawych rzeczy, nie tylko kulinarnych, ale także kulturalnych.

„Baba Jaga”, „Cuda&Wianki – Pawężowianki”, „zGrabna Paczka”, „Ekołapki”, „Babeczki”, „Kalina”, „U źródła”, „Zdonianki”, „Malwa” – to nazwy niektórych z nich. Działalność Kół Gospodyń Wiejskich cieszy się coraz większą popularnością. Jeszcze niedawno w powiecie tarnowskim było ich kilkanaście. Dziś jest ich już przeszło 135. Więcej niż jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych, których obecnie w gminach pod Tarnowem jest 129.

- W powiecie mamy 184 sołectwa, więc to imponująca liczba. A wciąż słyszę o nowych oddolnych inicjatywach w tym zakresie w następnych miejscowościach, o zrzeszaniu się gospodyń w kolejne koła – twierdzi starosta tarnowski Roman Łucarz. – W środowiskach wiejskich uwolnione zostały olbrzymie pokłady dotąd niewykorzystanej energii.

Wicemarszałek Małopolski Józef Gawron zwraca uwagę na ich wielopokoleniowy charakter i pozytywny wpływ na wychowywanie młodego pokolenia. *- Przecież te panie są skarbnicą wiedzy na temat lokalnej kuchni, tradycji i kultury ludowej. Tę wiedzę przekazują następnym pokoleniom – stwierdza.*

KGW mają przeszło stuletnią tradycję. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 roku organizacje te miały charakter elitarny. Działalność prowadzona przez wiejskie gospodynie, która skupiała się m.in. na podnoszeniu kultury życia codziennego rodziny i wsi, ale także przysposobieniu kobiet do obronności kraju, cieszyła się uznaniem i renomą. W okresie PRL skutecznie opierały się naciskom władz centralnych i odgórnie zarządzanym reorganizacjom,



jednak po transformacji ustrojowej w 1989 roku wiele z nich upadło. Przez pewien czas KGW uważane były nawet za relikty przeszłości, na szczęście nie znikły zupełnie.

Po wprowadzeniu ustawy w 2018 roku przyznającej KGW m.in. możliwość prowadzenia działalności zarobkowej oraz ubiegania się o pomoc finansową z budżetu państwa, dochodzi do ich masowych reaktywacji.

Obecnie angażują lokalne społeczności w kultywowanie pamięci o miejscowych tradycjach i folklorze. Członkinie i członkowie tych organizacji, gdyż należą do nich także mężczyźni, słyną także nie tylko z przygotowywania smakołyków kulinarnych, ale także z wytwarzania różnego rodzaju rękodzielnictwa nawiązującego do kultury regionu. To niejednokrotnie są specjalistki i specjaliści od wyplatania wieńców dożynkowych, wykonywania pisanek, palm wielkanocnych czy wyrobów koronkarskich i hafciarskich.

Trudno dziś wyobrazić sobie większość lokalnych wydarzeń bez pokazów kulinarnych i degustacji potraw przygotowanych przez wiejskie gospodynie, ale również życie kulturalne wielu małych miejscowości bez ich obecności.

Są prawdziwymi animatorkami życia kulturalnego w swoich wsiach. Tak jest na przykład w gminie Zakliczyn, gdzie aktywnie działa już 18 takich kół, pielęgnujących polską tradycję i promujących sztukę ludową.

- Obszar zainteresowań kół gospodyń wiejskich znacznie się poszerzył i nie sprowadza się jedynie do kwestii kulinarnych – potwierdza burmistrz Zakliczyna Dawid Chrobak. - Powstają przy nich zespoły folklorystyczne, kapele ludowe i koła teatralne. Niedawno zorganizowaliśmy pierwszą gminną galę kół gospodyń wiejskich. Była okazją do podziękowań za codzienną

pracę oraz ważną rolę społeczną i wychowawczą, którą pełnią w naszych lokalnych społecznościach.

Ewa Kubiszała, zastępca dyrektora Centrum Kultury i Bibliotek Gminy Tarnów zwraca uwagę na jeszcze jeden istotny aspekt działalności KGW – inicjowanie i udział w różnego rodzaju akcjach charytatywnych.

- Wiele ich aktywności ukierunkowanych jest na udzielanie wsparcia potrzebującym. Poświęcają na ten cel swój czas, oferują swoje umiejętności – mówi.

POWIAT TARNOWSKI OBJĘTY ZOSTAŁ PILOTAŻOWYM PROGRAMEM „CYFROWE KOŁA GOSPODYŃ WIEJSKICH”.

Zakłada bezpłatne szkolenia z kompetencji cyfrowych dla gospodyń i gospodarzy, którzy chcą zacząć korzystać z Internetu lub rozpocząć działalność w sieci.

- Wiele z tych osób nie udostępnia swojej twórczości w sieci, przez co dotarcie do ich działalności jest utrudnione. Projekt „Cyfrowe Koła Gospodyń Wiejskich” ma pomagać i zachęcać do zaprezentowania swoich wyrobów internetowym odbiorcom. Pochwaleń się tym, co robią – mówił podczas inauguracyjnego spotkania w Koszycach Małych Janusz Cieszyński, sekretarz stanu w KPRM i pełnomocnik rządu ds. cyberbezpieczeństwa. – Gospodynie będą mogły wziąć udział w serii bezpłatnych warsztatów na terenie powiatu, podczas których będą mogły nauczyć się praktycznej obsługi sprzętu, jak i korzystania z sieci, komunikacji internetowej czy załatwiania spraw w formie online. Zdobytą wiedzę będą mogły wykorzystać, by promować swoje koła na szerszą skalę lub skorzystać z nabytych umiejętności w codziennym życiu.

RAFAŁ KUBISZAŁA



NIE TYLKO W TARNOWIE

MICHAŁ ŻUROWSKI

Jako wiodąca instytucja kultury w regionie Centrum Sztuki Mościce angażuje się także w działalność i pomoc mniejszym ośrodkom tak, by wydarzenia kulturalne mogły dotrzeć do jeszcze szerszego grona odbiorców.

W listopadzie współorganizowaliśmy dwa spotkania koncertowe z cyklu „Melomaluchy” - „Smykowitzje” w wykonaniu Kwartetu Smyczkowego „Con Afetto”, w Domu Kultury w Biskupicach Radłowskich oraz w Miejskim Centrum Kultury w Radłowie. W grudniu natomiast pomogliśmy zorganizować spotkania z cyklu - „Bajki Muzyką Pisane - Muzyczny Świat Profesora Bakcyła” - „Piękna jak łabędź”, opowieść o łabędziach oczarowanych dźwiękami wiolonczeli, z udziałem artystów Filharmonii Krakowskiej im. K. Szymanowskiego w Krakowie. Wydarzenia te odbyły się w Domu Kultury w Marcinkowicach oraz ponownie w Miejskim Centrum Kultury w Radłowie.

Spektakle były przeznaczone dla publiczności w wieku od 4 do 13 lat, a komplet widzów na każdym ze spektakli i spotkań potwierdza tylko, że kultura, bez względu na miejsce, cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem.

Wydarzenia dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.



ENERGIA DO DZIAŁANIA



agifa

technika kawy



ul. Pułaskiego 47, 33-100 Tarnów
tel. 609 567 874 | www.agifa.pl





BĄBELKI, A JAKŻE!

Chyba nie mogłoby być inaczej. W świąteczno-noworocznej Wenie bąbelki muszą grać pierwsze skrzypce. Bąbelki, czyli szampan, ale uwaga z tym „szampan”! Ja wiem, że od zawsze w Polsce na wszystko, co ma gaz i alkohol mówiło się, i wciąż jeszcze powszechnie mówi, „szampan”. Niestety! Ba, nawet bezprawnie. Otóż Champagne to nazwa zastrzeżona i chroniona na mocy protokołu madryckiego z 1891 r. dla wina musującego pochodzącego z Szampanii i zrobionego wg ściśle określonych reguł, ze ściśle określonych winogron, zebranych wg ściśle określonych zasad, itd., itp. Więc ostrożnie! Tym bardziej, że dodatkowo metoda wytwarzania szampana w 2015 r. wpisana została na listę światowego dziedzictwa UNESCO.

Co jest najważniejszym wyznacznikiem szampana? Otóż druga fermentacja zachodząca w butelce docelowej, zatem tej, którą odpowiednio schłodzoną (6 stopni C) otwieramy na Nowy Rok, czy też podczas innych zacnych okazji albo, po prostu, gdy mamy ochotę na coś naprawdę wyjątkowego. Dzięki tej wtórnej fermentacji, w butelce a potem w kieliszkach mamy całe mnóstwo pysznie puchatych bąbelków, wdzierających się do nosa, wypełniających usta... Cudo!

Na temat szampana, mógłbym godzinami, bo jestem fanem, zarówno Champagne, jak i innych win musujących robionych metodą szampańską, inaczej – tradycyjną: hiszpańskich Cava, niemieckich Sekt, francuskich Cremant, czy włoskiej Franciacorta, a ostatnio także polskich win musujących robionych w ten

właśnie sposób. Tak, tak, polscy winiarze, co prawda wciąż nie jest ich zbyt wielu, robią i to z bardzo dobrym skutkiem wina musujące metodą tradycyjną. No właśnie, jak nazwać polskie wina tego typu? Coraz powszechniej mówi się „musiaki”. W sumie ładnie. Mnie podoba się MUSS, jak sobie kiedyś polskie musiaki nazwałem na potrzeby własne... Korzystając z okazji, nie zaszkodzi chyba zakopyrajtować, co czytanie: MUSS ©.

BARDZO CIEKAWE, WYSOKIEJ JAKOŚCI I CENIONE MUSIAKI POWSTAJĄ W JEDNEJ Z WINNIC W REGIONIE DOLINA DUNAJCA I BIAŁEJ, W WINNICY CHODOROWA.

Pięknie to położona winnica, posadowiona na ostrym stoku z nachyleniem 17% i z południową ekspozycją, na wysokości 300-370 m n.p.m. Grażyna Dudek i Zbyszek Krzyżak, w Chodorowej (jak się domyślicie to właśnie od nazwy wioski pochodzi nazwa winnicy) w gminie Grybów, czyli od nas bliźiutko, ot godzinka jazdy, założyli ją w 2012 roku. Obecnie winnica liczy 2,5 hektara, na których rośnie 10 tys. krzaczków, docelowo ma mieć hektar więcej. Od samego początku, by móc uprawiać winorośl z jak najmniejszą ingerencją, winiarze postanowili sadzić hybrydy, czyli szczepy odporne na warunki klimatyczne i choroby. Dlatego znajdziemy tutaj odmiany takie jak: Solaris, Hiberna, Seyval Blanc, Johanniter, Jutrzenka, Muscaris, Bianca, Rondo, Regent.

Jako, że winnicę otacza stary jabłkowy sad, w Winnicy Chodorowa powstają także wytrawne cydry oraz – chyba jako jedyne w Polsce – musujące wina jabłkowe robione metodą tradycyjną!!! Koniecznie kiedyś spróbujcie. Oczywiście w winnicy powstają spokojne (czyli niemusujące) wina białe, różowe i czerwone.

No, ale to, co nas dzisiaj interesuje, to musiaki z Chodorowej. Różowe Chodorowa Rose robione z kupażu Ronda i Regenta jest wyborne, ale powstaje w bardzo małych ilościach. Dlatego numerem jeden jest tu musujące wino białe. To musiak typu brut, a więc wytrawny. Ma klarowną, jasnozłotą barwę, w ustach pełno drobniotkich, puchatych bąbelków, świeża kwasowość i chrupkość. A w nosku kłębią się zapachy dojrzałych jabłek starych odmian i bułeczek z jabłkiem, i akcenty bery. Białe wino musujące z Chodorowej powstaje z trzech odmian: Seyval Blanc, Bianca i Muscat. Wtórna fermentacja prowadzona jest oczywiście w butelce, a wino nad

osadem dojrzewa co najmniej dziewięć miesięcy. Potem kolejne miesiące dojrzewania w butelce. W sumie proces produkcji trwa 2 lata. Ten czas jest niezbędny, by móc potem delektować się, doprawdy wybornym MUSSEM.

Wino musujące z Chodorowej wypijcie, ot po prostu, dla czystej radości smaku i zapachu. Albo dla pobudzenia kubków smakowych przez posiłkiem; albo w towarzystwie świeżych serów kozich; albo ostrzeg czy innych owoców morza serwowanych w postaci koktajli, pasty czy risotta. Zresztą, jak mówi ludowa mądrość, a propos łączenia musiaków z jedzeniem: „... a szampa na wie i kiep, można w trakcie, po i przed...”.

Wznosząc toast kieliszek musiaka życzę Szanownym Państwu wraz z nadchodzącym Nowym Rokiem, samych pięknych dni.

PAWEŁ PISZCZEK
ENOTOURS

reklama



WIALAN LANGER I WIATR SP.J.
Tarnów, ul. Hodowlana 9
tel. 14 629 30 70
kontakt@wialan.com.pl

SPRZEDAŻ MASZYN SADOWNICZYCH I ROLNICZYCH

FACHOWE DORADZTWO

SERWIS MASZYN ROLNICZYCH I SADOWNICZYCH

SPRZEDAŻ ŚRODKÓW OCHRONY ROŚLIN

SPRZEDAŻ NAWOZÓW I NASION

37-200 Przeworsk
ul. Lwowska 106
tel. 16 649 01 27

32-090 Słomniki
Januszowice 82
tel. 14 657 15 61

27-650 Samborzec
Samborzec 225
tel. 15 649 19 00


33-300 Nowy Sącz
ul. Paderewskiego 5
tel. 18 441 26 81

Znajdź nas na
www.wialan.com.pl



Autoryzowany
diler oraz serwis





W Grupie Azoty wiemy,
jak ważna jest komunikacja
– z rynkiem, partnerami,
pracownikami. Z ludźmi.
Dlatego wspieramy kulturę.
Bo kultura we wszystkich
swoich formach jest właśnie
komunikacją. Jest językiem,
w którym ludzie wyrażają
swoje marzenia i swoją
tożsamość. W którym się
ze sobą porozumiewają.
Ta rozmowa musi się
rozwijać. Chcemy mieć
w niej swój udział.

grupaazoty.com



**GRUPA
AZOTY**

Mecenas kultury

Mecenas taniego paliwa



Mpetrol[®]
miejska stacja paliw

Tarnów, ul. Okrężna 9
ul. Lwowska 199A (LPG)
www.mpetrol.pl

